

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 29 stycznia 2026 r. • ROK XXXVII • NR 1 (1085)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

PROGRAM – S. 17

**FERIE
zimowe 2026
w Złotoryi** 2-15 lutego

Co na Was czeka?

Ferie z nami – nuda za drzwiami!

Jeden rekord pobity!



Złotoryja idzie po drugi

s. 9

Obwodnica Złotoryi z dwoma rondami. Marszałek szuka wykonawcy drogi

Obwodnica Złotoryi jest jak yeti – wszyscy o niej mówili, a nikt jej nie widział. A my w końcu robimy tę drogę – mówił poseł Robert Kropiwnicki, który pojawił się w Złotoryi na konferencji prasowej poświęconej jednej z najważniejszych inwestycji drogowych na Dolnym Śląsku. Politycy i samorządowcy związani z Koalicją Obywatelską wytknęli otwarcie Bezpartyjnym Samorządowcom, którzy przez lata rządili w naszym województwie – i nadal współrządzą – że to przez nich drogowe obejście naszego miasta nie powstało już 8 lat temu.

s. 10-11

Ratusz kontynuował przebudowę miejskich dróg, które z roku na rok zyskują kolejne kilometry nowej nawierzchni. Największym miejskim przedsięwzięciem była modernizacja ulic Cmentarnej i Bolesława Chrobrego, do której – co ważne – miasto nie dołożyło ani złotych (prace zostały w 100 proc. sfinansowane ze środków rządowych), a zyskało kilkadziesiąt nowych miejsc parkingowych.

Niewiele też – biorąc pod uwagę efekty – kosztowała budowa miejski przebudowa ul. 3 Maja, na której bardzo skorzystali mieszkańcy. – To jedna z większych i ważniejszych inwestycji drogowych, a z pewnością bardzo mocno wyczekiwana i pożądana ze względu na fatalny stan jezdni. Przeprowadziło ją co prawda województwo dolnośląskie kosztem 5,5 mln zł, ale swój udział miało także nasze miasto, ponieważ wydaliśmy 640 tys. zł za modernizację oświetlenia ulicznego – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.

Po kilkudziesięciu latach utwardzonej jezdni doczekała się ul. Tęczowa. – Wyłożyliśmy też środki na opracowanie dokumentacji przebudowy ul. Marii Konopnickiej, o którą od lat dopominają się mieszkańcy. To otwiera nam furtkę do kolejnej inwestycji drogowej. Nie

Równiej, cieplej, nowocześniej

Z kwotą 50 milionów złotych przeznaczonych na inwestycje zakończył rok 2025 miasto Złotoryja. Środki na zadania budowlane i modernizacyjne wzrosły w ciągu 12 miesięcy o 6 mln zł w stosunku do tych pierwotnie zapisanych w budżecie. Dzięki tym nakładom w kilku miejscach będzie równiej, w kilku cieplej, a w jeszcze kilku innych nowocześniej i po prostu ładniej.

zwalniamy tempa, złożyliśmy już wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie tych prac – dodaje burmistrz.

W planach na 2025 było także rozpoczęcie budowy centrum przesiadkowego przy dworcu PKP. Ratusz przełożył ogłoszenie przetargu na początek tego roku, ale 3,8 mln zł w budżecie na to zadanie cały czas czeka.

Miliony złotych z miejskiej kasy poszły na polepszenie warunków nauczania w złotoryjskich obiektach oświatowych. Ratusz przeprowadził termomodernizację Jedyńki, najstarszej podstawówki w mieście, oraz Przedszkola Miejskiego nr 1.

Ale na tym nie koniec – samorząd pozyskał w 2025 r. 4,1 mln zł na kolejne tego typu inwestycje i ogłosił przetarg na ich realizację, który właśnie dobiega końca. Wkrótce modernizację ciepłą przejdą Przedszkole Miejskie nr 2 oraz żłobek przy ul. Letniej, przy czym ta druga placówka dodatkowo zostanie rozbudowana, by mogła pomie-

ścić więcej dzieci.

Miasto mocno inwestowało też w szeroko pojętą rekreację. Nad zalewem kończy się budowa centrum płukania złota, czyli drugi etap zagospodarowania terenu przy kąpielisku. Na ul. Wiosennej ruszyły z kolei prace związane z pumtrackiem, na który czekają pasjonaci dynamicznej jazdy na rowerze. Dużo nowocześniej zrobiło się też ostatnio w miejskiej hali sportowej – „Tęcza” kosztem ponad pół miliona przeszła pierwszą w swej historii modernizację, stając się areną zdecydowanie bardziej przystającą do realiów XXI w.

Jeśli mowa o rekreacji, trzeba też wymienić budowę parku tenisowego w ramach centrum sportowo-rekreacyjnego. To wprawdzie zadanie na ten rok, ale ratusz podpisał już umowę na współfinansowanie tej inwestycji przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego. Gotowy też jest nowoczesny plac zabaw przy żłobku miejskim. Podpisana została ponadto umowa na

dofinansowanie ścieżki pieszorowerowej na ul. Legnickiej – ma być zbudowana w tym roku, częściowo w całym w nowym śladzie i miejscu, gdzie jeszcze nie było żadnego chodnika.

Przypomnijmy też, że w 2025 r. rozpoczęła się budowa kamienicy z mieszkaniami czynszowymi przy Basztowej 4, którą w ramach budownictwa społecznego współfinansuje budżet miasta. Magistrat wystartował ponadto z tzw. zieloną transformacją centrum miasta (prace projektowe przy zagospodarowaniu na nowo skwerów są już zaawansowane).

Ratusz zrealizował poza tym szereg mniejszych zadań, m.in. na cmentarzu komunalnym, gdzie wyłożył ponad 250 tys. zł na budowę pierwszego kolumbarium, remont kaplicy i modernizację muru, a także przy cieku wodnym wzdłuż ul. Stanisława Staszica oraz na pl. Uciecha, gdzie stanęła nowa wiatra śmietnikowa.

Inwestował w zeszłym roku nie tylko magistrat, ale także miejska spółka. RPK, modernizując

remontując sieci wodociągowe, zakopało w ziemi 1,6 mln zł.

Najważniejszych inwestycji, które wpłyną w najbliższych latach na poprawę jakości życia złotoryjan, nie znajdziemy jednak w miejskim budżecie. Chodzi oczywiście o modernizację linii kolejowej z Legnicy do Złotoryi – która pozwoli przywrócić połączenia pasażerskie i na której prace budowlane trwają już od wielu miesięcy – oraz o obwodnicę naszego miasta. Obwodnica to prawdziwa „bomba inwestycyjna”, która wybuchła pod koniec ubiegłego roku (więcej o tym piszemy na str. 10-11). Jej pierwszy 4-kilometrowy odcinek ma kosztować tyle co roczny budżet miasta i zostanie sfinansowany przez samorząd województwa dolnośląskiego. – Choć na wbiecie pierwszej łopaty przyjdzie nam poczekać jeszcze kilka miesięcy, dla mnie to najważniejsza inwestycja roku 2025, która jak mało która zaważy na rozwoju miasta – cieszy się burmistrz Kulig. – Powstanie dzięki niej nowa m.in. droga do strefy ekonomicznej, która w wygodny sposób zostanie skomunikowana z trasami do Legnicy i Jeleniej Góry i odblokuje nowe tereny inwestycyjne.

(as)

„To był dobry rok”, jest budżet na nowy

Radni na grudniowej sesji byli jednomyślni w sprawie budżetu Złotoryi na ten rok – wszyscy obecni w ratuszu zagłosowali za jego przyjęciem. – Ten budżet ma służyć zrównoważonemu rozwojowi naszego miasta – zapewniał burmistrz Paweł Kulig, który przygotował finansowy „rozkład jazdy” na najbliższe miesiące.

Projekt budżetu zyskał przed sesją pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. Najważniejsze liczby planu finansowego na rok 2026 to 125 mln 845 tys. zł po stronie dochodów i 132 mln 697 tys. zł w rubryce „wydatki”. Zadłużenie na ostatni dzień grudnia 2026 szacowane jest na kwotę 28 mln 871 tys. zł. Na wszystkie inwestycje ratusz planuje przeznaczyć ponad 30 mln zł.

– To jest budżet racjonalny, odpowiedzialny, ale też ambitny i zrównoważony pod kątem rozwoju. Zapisane są w nim do realizacji zadania potrzebne do tego, żeby jakość życia w naszym mieście wzrastała, żeby mieszkańcy byli z nas zadowoleni. Zawsze jako miasto stawialiśmy sobie wysokie cele. I te cele chcemy osiągać. Od drugiego dnia stycznia przystępujemy z energią do realizacji nowego budżetu – mówił burmistrz Kulig do dwunastki radnych chwilę po tym, jak podnieśli rękę za jego projektem. – Dziękuję państwu za to, że przez ten ostatni rok na komisjach potrafiliśmy wypracować wspólne stanowisko.



Sesja, na której oprócz budżetu przyjęto też kilka innych ważnych uchwał, w tym te dotyczące porozumień z województwem dolnośląskim na realizację inwestycji drogowych czy miejskich programów profilaktyki alkoholowej oraz przeciwdziałania bezdomności, trwała niespełna godzinę. Ale na tym nie koniec ważnych wydarzeń w ratuszu w czwartek 18 grudnia, gdyż kilka chwil później odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe.

Burmistrz, radni i kierownictwo urzędu spotkali się z innymi samorządowcami (ze starostą Rafałem Miarą na czele), z przedstawicielami służb

mundurowych, duchowieństwa i różnych organizacji działających w Złotoryi, przedsiębiorcami, dyrektorami i kierownikami jednostek miejskich i szkół, a także prezesami stowarzyszeń i szefami złotoryjskich instytucji. W tej tradycyjnej już uroczystości, którą rozpoczął od przywitania gości przewodniczący rady miasta Waldemar Wilczyński, wzięło udział kilkadziesiąt osób.

– Państwa obecność tutaj jest dla mnie wyrazem tego, że idziemy w dobrym kierunku, że rozmawiamy, wspieramy się nawzajem, potrafimy wypracować wspólne stanowiska i wnioski. Bardzo cenię sobie dialog i współpracę,

każdą rozmowę z państwem, bo to miasto jest nasze, chciałbym, żebyśmy je wspólnie budowali – mówił do gości burmistrz, który przy okazji podsumował rok 2025.

Przypomniał przede wszystkim najważniejsze inwestycje i przedsięwzięcia, a wśród nich remont ulic 3 Maja i Cmentarnej oraz uruchomienie bezpłatnej miejskiej komunikacji autobusowej.

– Do 30 listopada skorzystało z niej blisko 100 tys. pasażerów, dwa nasze autobusy przejechały prawie 50 tys. km. To strzał w dziesiątkę – zauważył burmistrz, zapewniając, że w przyszłym roku miasto nie zwolni tempa, jeśli chodzi o inwestycje.

– Przeznaczymy na nie 34 mln zł. Mieszczą się w tym termomodernizację kolejnych obiektów oświatowych. Część oświaty już w tym roku została docieplona i odremontowana. Modernizację Jedyńki nazywam „perłą w koronie”. Nową elewację zyskuje wreszcie przedszkole przy ul. Staszica, budynek, którego – mogę to już teraz powiedzieć – po prostu się wstydziłem.

Kulig zapowiedział wymianę w 2026 r. 4-kilometrowej magistrali wodnej zaopatrującej miasto w wodę pitną. A także inwestycje w drogi rowerowe realizowane w „silnym partnerstwie” z gminą wiejską Złotoryja, za które dziękował obecnemu na spotkaniu wójtowi Janowi Tymczyszynowi.

Burmistrz zauważył też, że Złotoryja stała się w minionym roku bezpieczniejsza – dzięki bardzo dużym środkom rządowym kierowanym na obronność i szerokim zakupom sprzętu ratowniczego. – I stanie się jeszcze bardziej bezpieczna, bo w kolejnym roku mamy otrzymać na budowanie odporności na kryzysy 1,1 mln zł, za które chcemy m.in. zaprojektować podziemny parking z funkcją schronu przy ul. Konopnickiej – zapowiedział.

Samorządowiec stwierdził, że 2025 był dobrym rokiem dla Złotoryi – w dużej mierze dzięki ogłoszeniu przetargu na obwodnicę, o której mówi się od wielu lat.

– Mam zapewnienie od marszałka Pawła Gancarza, że nie wycofają się już z tej inwestycji. Mogę to dziś śmiało powiedzieć, że dzięki bardzo dobrej współpracy z samorządem województwa, z rządem, mamy dobry czas dla naszego miasta. Jeśli tego nie wykorzystamy, to już więcej takiego sprzyjającego klimatu nie będzie – podkreślał burmistrz.

(as)

Autobusy tańsze dla budżetu i nadal bezpłatne dla pasażerów

Przez najbliższe 3 lata pasażerów komunikacji miejskiej w Złotorii będą wozili kierowcy Dolnośląskich Linii Autobusowych. Miasto podpisało nową umowę z przewoźnikiem. Ma charakter długoterminowy, dzięki czemu obsługa dwóch elektrobusów będzie tańsza niż dotąd.

DLA świadczy usługi przewozowe dla złotoryjskiej komunikacji miejskiej od kwietnia zeszłego roku, gdy ratusz uruchomił dwie bezpłatne linie autobusowe. Wrocławską firmą była wtedy jedną z dwóch, które złożyły oferty na operatora elektrycznych solarisów zakupionych przez miasto. I choć wcale nie była najtańsza, otrzymała kilkumiesięczny kontrakt, gdyż jej konkurent w przetargu odstąpił w ostatniej chwili od podpisania umowy.

Teraz zainteresowanie złotoryjską komunikacją miejską ze strony firm przewozowych było dużo większe. Do przetargu stanęło pięciu przewoźników. Jedynym kryterium przy wyborze oferty na świadczenie usług transportowych była cena. Propozycja Dolnośląskich Linii Autobusowych była najkorzystniejsza dla miasta pod względem finansowym. Spółka z Wrocławia zażądała za obsługę złotoryjskich autobusów 2 mln 818 tys. 800 zł. Z



DLA przegrały takie firmy jak: PKS Lubin, który chciał 2 mln 910 tys. 600 zł, MPK Legnica (2 940 300 zł), Maja Trans z Sędzimirowa (2 968 488 zł) oraz Przedsiębiorstwo Transportowe Fresh-Travel z Wałbrzycha (2 997 000 zł).

– Zależało nam na tym, żeby ta współpraca ze Złotorią, z której jesteśmy zadowoleni, była kontynuowana – przyznał prezes Mirosław Zieliński, który w środę 21 stycznia w złotoryjskim ratuszu podpisał z burmistrzem Pawłem Kuligiem i skarbniczką miasta Agnieszką Pogońską kolejną umowę na świadczenie usług przewozowych dla najstarszego miasta w

Polsce. – W tej chwili w Złotorii pracuje sześciu naszych kierowców, z ich obserwacji wynika, że społeczeństwo bardzo pozytywnie odbiera tę inicjatywę, zwłaszcza że wsiadając do autobusu nie trzeba kupować biletów, co jest dużym plusem – zauważył szef DLA.

Wyniki przetargu oznaczają, że utrzymanie komunikacji miejskiej będzie tańsze niż zakładał ratusz, który na opłacenie 3-letniej umowy z przewoźnikiem przygotował kwotę ponad 3,5 mln zł.

– Cieszę się, że podpisaliśmy umowę z firmą, którą znamy – podkreśla burmistrz Kulig. – To firma sprawdzona u nas, choć

cały czas jeszcze pracujemy nad standardami zachowań kierowców. Chciałbym, żeby ta jakość usług przewozowych świadczonych przez DLA była jak najwyższa, aby kierowcy dobrze traktowali naszych mieszkańców. Zwróciłem na to uwagę panu prezesowi, wiem, że przeprowadzał rozmowy dyscyplinujące ze swoimi pracownikami, że firma prowadzi szkolenia kierowców. Pan prezes zobowiązał się, że będzie tę jakość usług podnosił.

Nowy kontrakt będzie obowiązywał 3 lata i wygaśnie najpóźniej z końcem grudnia 2028 r. Umowa zakłada, że w tym czasie autobusy przejadą 270 tys. km. Kwota jaką miasto zapłaci DLA oznacza, że przejechanie tzw. 1 wozokilometra będzie kosztowało budżet miejski 10,44 zł. To o 1,43 zł mniej niż w obowiązującym dotąd porozumieniu z przewoźnikiem.

– Bezpłatna komunikacja autobusowa po mieście bardzo

się u nas sprawdza – uważa burmistrz. – Od kwietnia do końca ubiegłego roku przewiozła ponad 111 tys. pasażerów, a dwa nasze autobusy przejechały ponad 52 tys. km. To świadczy o tym, że mieszkańcy rzeczywiście korzystają z tej komunikacji. Zachęcam pasażerów w dalszym ciągu do zgłaszania uwag, jeśli takie mają. Wychodzę z założenia, że komunikacja autobusowa jest dla mieszkańców i musimy tak dopracowywać rozkłady jazdy, żeby mieszkańcy byli zadowoleni. A te oszczędności, które mamy po przetargu dzięki niższej stawce za wozokilometr, wykorzystamy na poprawianie jakości życia w naszym mieście.

Dodajmy, że przystanki, z których najczęściej korzystali w 2025 r. mieszkańcy, to te przy ZOK-u, przy szpitalu na ul. Hożej, na ul. Górniczej/Kaczawskiej oraz przy centrum handlowym S1.

(as)

Nowy przystanek w rozkładzie

Od stycznia autobusy komunikacji miejskiej zaczęły się zatrzymywać na nowym przystanku przy ul. Władysława Broniewskiego. Obsługują go obie złotoryjskie linie autobusowe.

Wczwartek 15 stycznia weszła w życie korekta w rozkładzie jazdy. Pojawił się w nim nowy przystanek, zlokalizowany przed kościołem św. Józefa Robotnika.

Autobus linii nr 1 odjedzie z ul. Broniewskiego o godzinie: 5:44, 7:57, 10:31, 12:59, 14:29, 15:13 i 16:34 – w dni powszednie oraz o: 10:31, 14:30, 15:14 i 16:34 w weekendy i święta. Linia nr 2 będzie odjeżdżała z nowego przystanku tylko w dni powszednie o godzinie: 6:45, 14:45,

17:00 i 22:45.

Na Broniewskiego zatrzymują się tylko kursy jadące od strony centrum miasta. Autobus z przystanku na ul. Legnickiej (Inkobud) skręca w ul. Gwarków, a następnie w ul. Broniewskiego. Stąd kieruje się na przystanek na Kopaczu, położony w pobliżu ul. Legnickiej.

Jak informuje Urząd Miejski w Złotorii, czas przejazdu autobusów z centrum miasta na Kopacz nie ulegnie zmianie.

(as)

Jest przetarg na największą inwestycję miejską w tym roku

Miasto rusza z nowym zadaniem – parkiem tenisowym pod Wilczą Górą. Przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie obiektu, który ma być pierwszym krokiem w zagospodarowaniu działki przeznaczonej pod kompleks rekreacyjny z basenem, właśnie wystartował. Pod koniec stycznia dowiemy się, ile będzie kosztował.

Centrum sportowo-rekreacyjne w Złotorii przestaje być tylko teorią i przechodzi w fazę realizacji. Na początek złotoryjski ratusz zamierza wybudować park tenisowy z 5 arenami do gry w tenisa ziemnego i padła. W kolejnych latach na 5-hektarowej działce przekazanej miastu przez KOWR mają powstać także zadane lodowisko, boisko piłkarskie ze sztuczną trawą oraz kompleks kąpielowy z krytą pływalnią, strefą spa i letnim basenem rekreacyjnym.

Park tenisowy zajmie ponad 8,3 tys. metrów kw. Na tej powierzchni powstaną przede

wszystkim 3 pełnowymiarowe korty tenisowe o nawierzchni akrylowej wraz z wybiegami, kort tenisowy ze ścianką modułową paraboliczną oraz boisko do padła o wielkości 200 m kw. Firma, która wygra przetarg, będzie miała za zadanie nie tylko wybudować cały obiekt, ale również go zaprojektować – zgodnie z wymogami programu funkcjonalno-użytkowego, który miasto opracowało w ostatnich miesiącach.

Korty będą ogrodzone i oświetlone, a także wyposażone w instalację pozwalającą na uruchomienie monitoringu. Stanie obok nich budynek kontenerowy z

zapleczem sanitarnym i szatniami. Zamówienie obejmuje także budowę parkingu od strony ul. Lubelskiej, drogi dojazdowej do niego, chodników dla pieszych oraz dwóch zjazdów technicznych od ul. Hożej.

W podstawowy zakres robót wchodzi ponadto wybudowanie fundamentów pod zadane korty. Sama konstrukcja dachu z przykryciem membranowym, a także oświetlenie i ogrzewanie hal tenisowych oraz łączący je z szatnią tunel, wpisane są jednak do przetargu jako tzw. opcja – miasto zrealizuje te elementy jako II etap inwestycji, o ile

zdobędzie na to środki finansowe z „Programu modernizacji kompleksów tenisowych” uruchomionego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

– Wniosek o dofinansowanie złożyliśmy jeszcze w ubiegłorocznej edycji programu i teraz czekamy na rozstrzygnięcie naboru – mówi burmistrz Paweł Kulig. – Póki co pozyskaliśmy wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, który latem ubiegłego roku przekazał Złotorii 1,5 mln zł dofinansowania do budowy kortów z programu „Dolnośląskie parki do gry w tenisa i padła”. Będziemy jednak

pracowali nad optymalnym montażem finansowym dla tego zadania, żeby koszty budowy jak najmniej obciążały budżet miasta – zapewnia samorządowiec.

Urząd Miejski w Złotorii czeka na oferty od firm budowlanych do 29 stycznia. Zwycięzca przetargu będzie miał 7 miesięcy na postawienie parku tenisowego – to czas na wybudowanie kortów bez zadania. Jeśli miasto będzie miało możliwości finansowe, by przykryć je od razu dachem, inwestycja potrwa o kilka miesięcy dłużej.

(as)

Tak „zbroi” się miasto, by chronić ludność

Złotoryja szykuje się na sytuację kryzysową – przede wszystkim z myślą o ewentualnej powodzi, ale sprzęt, który kupuje miasto, może też służyć mieszkańcom na wypadek innych zagrożeń, w tym działań wojennych. W grudniu ratusz wydał ponad pół miliona złotych ze środków przekazanych przez rząd. Niestety, nie wszystko, czego potrzebują władze samorządowe, jest w tej chwili dostępne na rynku.

W październiku Urząd Miejski w Złotoryi ogłosił przetarg na zakup wyposażenia w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Postępowanie składało się z 9 części. Miasto chciało kupić: pompę wysokiej wydajności, urządzenie do napełniania worków, tzw. łyżko-krokodyl, czyli wielofunkcyjny chwytak do ładowarki, dwa namioty 10-osobowe z wyposażeniem (m.in. w postaci łóżek), cysternę do transportu i dystrybucji wody pitnej, dwie pompy szlamowe z kompletem węży, bezzałogowy statek powietrzny z kamerą termowizyjną, agregat prądowczy inwerterowy (tzw. walizkowy) oraz dwa defibrylatory. Na to wszystko mieliśmy zagwarantowane 558 tys. zł z budżetu państwa.

Przetargiem zainteresowała się 9 firm, które złożyły oferty na wszystkie elementy wyposażenia lub tylko na wybrane. Część z nich okazała się niekompletna, więc postępowania nie udało się rozstrzygnąć w całości. Większość sprzętu jest już jednak na miejscu, w Złotoryi, na przechowaniu w strażnicy PSP. W garażu przy ul. Legnickiej stoi m.in. pompa wysokiej wydajności na przyczepce, która znacząco



wzmocni potencjał ratowniczy i ochronę cywilną na terenie naszego miasta (przede wszystkim podczas podtopień i powodzi).

Do strażnicy dostarczono także maszynę do workowania piasku, namioty i pompy szlamowe (są jeszcze zapakowane), agregat i defibrylatory. Do urzędu dotarł z kolei profesjonalny dron, wyposażony nie tylko w termowizję, ale również głośnik, z którego w razie zagrożenia można nadawać komunikaty dla ludności. Wszystko razem kosztowało prawie 479 tys. zł.

Niestety, fiaskiem zakończył się przetarg na cysternę. Miasto chciało kupić zbiornik o pojemności 5 tys. litrów, który można by podczepić do

innego pojazdu i zaopatrywać mieszkańców w wodę pitną w przypadku poważniejszej awarii wodociągu. Pojawiły się dwie oferty, ale okazały się niekompletne i przetarg trzeba było unieważnić. Ratusz ponowił postępowanie w formie zamówienia z wolnej ręki, ale mimo to nie znalazł dostawcy, który byłby w stanie dostarczyć sprzęt jeszcze w 2025 roku.

– Najszybszy termin dostawy cysterny to początek kwietnia przyszłego roku – wyjaśniał nam w grudniu burmistrz Paweł Kulig. – Ten zakup pozostaje jednak dla nas priorytetem, nie zarzucamy pomysłu i zamierzamy go zrealizować w 2026 roku ze środków, które otrzymamy

w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Z tych samych powodów nie udało się też kupić łyżko-krokodyla, czyli osprzętu służącego do dostarczania materiałów w miejsca zagrożone (w przetargu ofertę – niekompletną – złożyła tylko jedna firma). Burmistrz zapewniał jednak, że urząd i tak wykorzysta środki z rządowego programu niemal w całości, by w miarę możliwości nie przepadła nam żadna złotówka. – Inwestycje w nowoczesny sprzęt to priorytet dla władz miasta, mamy na celu zapewnienie mieszkańcom maksymalnej ochrony – podkreśla Kulig. Magistrat uzupełnił zakupy m.in. o dwa zestawy do łączności satelitarnej (w ramach sieci Starlink).

Dodajmy, że poza pieniędzmi na zakupy inwestycyjne Złotoryja otrzymała także z rządowego programu środki na tzw. wydatki bieżące – ponad 130 tys. zł. Pozwoliły one na zakup m.in. worków na piasek, 4 agregatów inwerterowych, dodatkowej pompy szlamowej, osuszacza, nagrzewnicy, masztu oświetleniowego, latarek czy odkurzacza strażackiego. Z tych samych funduszy miasto opłaciło szkolenia dla pracowników jednostek miejskich oraz modernizację ambulansu należącego do Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP.

Sprzęt zakupiony przez ratusz trafi na wyposażenie magazynu przeciwpowodziowego, na który miasto zaadaptowało stary obiekt popegeerowski przy ul. Łąkowej. Część urządzeń, jak np. przyczepka z pompą, będzie w dyspozycji JPR-u, jedynej ochotniczej straży pożarnej działającej w Złotoryi.

(as)



Grobowiec jakiego w Złotoryi jeszcze nie było

Pierwsze kolumbarium na cmentarzu komunalnym w Złotoryi już stoi. Kamienna konstrukcja to alternatywa dla dotychczasowych form pochówku. Kosztowała ponad 100 tys. zł.

Zbiorowy grobowiec, zwany też ścianą pamięci, stanął pomiędzy krzyżem i kaplicą – na fundamentach, które wybudowano tutaj rok temu podczas modernizacji centralnego placu złotoryjskiej nekropolii. Miasto zleciło ustawienie trzech betonowych elementów. W każdym z nich znajduje się 15 wnęk na urny z prochami zmarłych, które będą zakryte ozdobnymi płytami granitowymi.

– Po wybudowaniu kolumbarium na złotoryjskim cmentarzu są do wyboru trzy rodzaje pochówku. Poza umieszczeniem trumny lub urny z prochami w grobowcu wykopanym w ziemi możliwe jest też pochowanie szczątków po kremacji w jednej z nisz zbiorowego grobowca. Wprowadzenie takiego rozwiązania pozwala nam zaoszczędzić miejsce, którego na cmentarzu jest coraz mniej – tłumaczy Jacek Janiak, zastępca naczelnika w Wydziale Infrastruktury i



Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Kamiennie nisze dostarczyło przedsiębiorstwo Bürkle z Rąkowiec Wielkich, ich ustawieniem zajęła się z kolei firma Jagielski z Bolesławca (ta sama, która przebudowała rok temu cały plac przed kaplicą). Wszystko razem kosztowało budżet miasta 111 tys. 807 zł.

Kolumbaria to coraz częstszy widok na polskich cmentarzach. W Złotoryi ma być ich więcej. W ziemi czekają już fundamenty pod kolejne kamienne konstrukcje, które będą stawiane w miarę wyczerpywania się miejsc w tych

już wybudowanych. Docelowo magistrat zamierza ustawić na placu przed kaplicą grobowce, które będą dysponować łącznie ok. 300 niszami na urny.

Kolumbarium to tylko jedna z ostatnich zmian na cmentarzu komunalnym. Na przełomie listopada i grudnia zakończyły się prace przy na-



prawie 20-metrowego odcinka muru cmentarnego w pobliżu kaplicy, który był popękany i

groził zawaleniem. Kosztowały 104 tys. 550 zł. Polegały na rozebraniu ogrodzenia, usunięciu z ziemi korzeni, wycięciu mniejszych drzewek, a następnie na wymurowaniu na tym odcinku całej konstrukcji od nowa, fugowaniu i montażu nowych czap. Część kamieni została wykorzystana do ustawienia nowej konstrukcji.

W ostatnich miesiącach przeprowadzony też został remont kaplicy cmentarnej. W budynku przeciekał daszek nad bocznym wejściem, prowadzącym do ossuarium, przez co w środku panowała coraz większa wilgoć, pojawiła się pleśń i uszkodzone zostały tynki.

Remontu podjęła się firma Usługi Porządkowe Paweł Stafisz ze Złotoryi, której miasto zapłaciło 39 tys. 800 zł. Wykonawca naprawił dach, a następnie odgrzybił wnętrze kaplicy, uzupełnił tynk i pomalował ściany. Wymienione też zostało oświetlenie w głównej sali na LED-owe, bardziej dopasowane pod względem kolorystycznym do charakteru tego miejsca.

(as)

To ostatni taki rok na Legnickiej. Wylotówka przejdzie przebudowę

Ogromne zmiany czekają nas w tym roku na ulicy Legnickiej. Szykuje się tu duża inwestycja drogowa, jedna z większych w ostatnich latach, której wartość już teraz można szacować na kilkanaście milionów złotych. Zrealizują ją wspólnie gmina miejska i samorząd województwa. Jej efekty powinny zadowolić zarówno kierowców, jak i pieszych oraz rowerzystów.

Wylotówka na Legnicę w końcu doczeka się ścieżki pieszo-rowerowej z prawdziwego zdarzenia. Przebudowany zostanie stary chodnik o długości ponad 800 m, który biegnie od skrzyżowania z ul. Chojnowską do zjazdu w ul. Granitową. Służy on złotoryjanom od ładnych kilkadziesiąt lat i jest już mocno zdegradowany. Fatalny stan techniczny chodnika stwarza wiele zagrożeń dla jego użytkowników.

Ale na tym nie koniec, bo bliżej granic miasta powstanie również brakująca część ciągu pieszo-rowerowego. Odcinek między ul. Granitową i starym mostem na Kaczawie będzie liczył ponad 500 m długości. Grunty pod jego budowę są już przejęte i czekają na koparki.

Ścieżka ma stanowić ważną część Dolnośląskiej Cyklostrady, która prowadzi rowerzystów przez nasze miasto. Trasa Via Regia komunikuje Złotoryję z Legnicą, Bolesławcem i Lwów-

kiem Śląskim. Dzięki temu złotoryjskiemu ratuszowi udało się pozyskać spore dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych do projektu ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż Legnickiej. Cała ścieżka na kosztować ok. 8 mln zł, ale większość tych środków pochodzić będzie z Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska. Resztę dołoży budżet miasta.

Inwestycja wiązać się będzie nie tylko z wytyczeniem drogi rowerowej, ale też z przebudową całego pasa drogowego. Chodzi m.in. o stworzenie nowych przystanków autobusowych (przy wylocie z ul. Gwarków i wyjeździe z Vitbisu) oraz przesunięcie tych istniejących, co powinno w większym stopniu zabezpieczyć potrzeby pasażerów komunikacji miejskiej.

Ale ścieżka dla pieszych i rowerzystów to nie wszystko, co planowane jest w tym roku na Legnickiej. Mamy też informację, która ucieszy kierowców. Drugim elementem zmian na

wylotówce ma być bowiem remont nawierzchni drogi wojewódzkiej 364, która jest w coraz gorszym stanie technicznym. Na zniszczonym i popękany asfalcie jest sporo kolein i nierówności poprzecznych, mocno obniżających komfort jazdy i bezpieczeństwo na drodze.

Jezdnia wylotówki przejdzie na długości 1,3 km gruntowną renowację, łącznie z podbudową (tak jak miało to ostatnio miejsce w przypadku ul. 3 Maja). Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która jest zarządcą DW 364, szacuje koszt prac na ponad 4 mln zł. W całości sfinansuje je budżet województwa dolnośląskiego.

Jest jeszcze trzecia składowa drogowej „rewolucji” na ul. Legnickiej. Przy okazji robót remontowych złotoryjski ratusz planuje przebudować skrzyżowanie drogi wojewódzkiej z ul. Władysława Broniewskiego i zjazdem w kierunku Vitbisu (dojazd do

strefy przemysłowej). Roboty objęłyby odcinek o długości blisko 200 m. Zamiast dwóch krzyżówek powstałaby jedna – dużo bezpieczniejsza niż te, które są obecnie, gdyż byłaby wyposażona w dodatkowy trzeci pas ruchu służący jako lewoskręt. Tam, gdzie stosowane jest takie rozwiązanie, przejazd samochodem staje się zazwyczaj bardziej płynny.

Urząd Miejski w Złotoryi kończy prace projektowe dotyczące przebudowy skrzyżowania. Może ona kosztować nawet 2 mln zł. Miasto chciałoby przeprowadzić inwestycję w partnerstwie z samorządem województwa. Magistrat liczy na to, że właściciel trasy sfinansuje choćby część kosztów całego przedsięwzięcia, dlatego województwa dolnośląskiego o ujęcie tego zadania w „Programie infrastruktury drogowej” na rok 2026. Decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma.

Wstępna koncepcja jest taka, że miasto podpisze porozumienia z urzędem marszałkowskim, zorganizuje przetarg i będzie inwestorem zastępczym przy budowie ciągu pieszo-rowerowego, remoncie jezdnii i przebudowie skrzyżowania z ul. Broniewskiego. To ułatwiłoby zgranie tych trzech zadań w jednym czasie.

– Równoległe prowadzenie prac pozwoliłoby nam na optymalizację kosztów, ale także skróciłoby czas utrudnień komunikacyjnych i wyeliminowałoby wielokrotną ingerencję w pas drogowy, dzięki czemu mielibyśmy gwarancję spójności tych trzech inwestycji – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.

Przypomnijmy, że w roku 2026 ma się też zacząć budowa zupełnie nowej drogi wojewódzkiej, która wyprowadzi część ruchu z ul. Legnickiej. Mowa oczywiście o obwodnicy Złotoryi, na którą został już rozpisany przetarg.

(as)

Zmiany w żłobku. Powstał raj dla maluchów

W kuchni błotną został wyposażony miejski żłobek. „Gotować” w niej będą oczywiście tylko dzieci – podczas spędzania czasu na świeżym powietrzu. Ma to być jedna z największych atrakcji nowego placu zabaw, który właśnie stanął w ogrodzie placówki. – Jest pięknie, a będzie jeszcze piękniej – cieszy się dyrektorka Ewa Zator. To jednak dopiero początek zmian w żłobku, który w tym roku czeka jeszcze wielka przebudowa.

Tak bogato wyposażonego placu zabaw w placówce przy ul. Letniej, która została oddana do użytku w roku 1984, jeszcze nie było. W ogrodzie pojawiły się m.in. nowe piaskownice, wspomniana już kuchnia błotna, panel muzyczny, domek ze zjeżdżalnią, tablice kredowe i z folii, huśtawki, niska trampolina, zestaw sprawnościowy, minialtanka i malutka ścianka wspinaczkowa. Część z tych urządzeń to elementy sensoryczne, angażujące podczas zabawy wszystkie zmysły maluchów.

– Bardzo się cieszymy, że ten plac zabaw w końcu powstał. Staraliśmy się o niego od lat. Tych kilka urządzeń, które udało się zakupić w 2022 r. w ramach budżetu obywatelskiego, to była kropla w morzu potrzeb – zaznacza Ewa Zator, dyrektorka Żłobka Miejskiego w Złotoryi. – Teraz nasze dzieci będą miały znacznie większe możliwości

eksperymentowania na świeżym powietrzu i obserwowania przyrody z bliska – podkreśla.

Na nowym obiekcie pojawi się

– Postaramy się, żeby wychodziły do ogrodu jak najczęściej i zbierały jak najwięcej doświadczeń, co z pewnością stworzy im lepsze warunki do rozwoju.

Gdy tylko poprawią się warunki atmosferyczne, teren w ogrodzie ma być jeszcze wyrównany po robotach budowlanych i obsiany trawą.

Plac zabaw postawiła firma Royal Play Łukasz Piotrowski z Małkini Górnej, która wygrała w ubiegłym roku postępowanie przetargowe ogłoszone przez złotoryjski magistrat. Kosztował 287 tys. 800 zł. Urządzenia, na które wykonawca dał 5 lat gwarancji, posiadają wszystkie atesty, a obiekt wyposażony jest w strefy bezpieczeństwa z piaskiem wokół wybranych elementów.

Dodajmy, że doposażenie placu zabaw przy żłobku zostało sfinansowane w 100 proc. ze środków, jakie Urząd Miejski w Złotoryi pozyskał z programu „Aktywne place zabaw” przygotowanego dla samorządów przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Zmiany widać na zewnątrz żłobka, wkrótce jednak wiele zmieni się też w środku placówki oraz na jej elewacji. Miasto zamierza przebudować pomieszczenia na parterze budynku, gdzie przez wiele lat funkcjonowały grupy przedszkolne. Powstanie w nich dodatkowych 25 miejsc dla dzieci w wieku do lat 3. Wyremontowana ma być również klatka schodowa, hol i korytarze w żłobku, do tego przejdzie on modernizację cieplną. Na te prace ratusz przygotował 3,2 mln zł, zdecydowana większość tych środków to dofinansowanie z funduszy unijnych i programu Maluch+.

Przetarg na to zadanie został ogłoszony w listopadzie 2025 r. i obejmuje również roboty ter-

momodernizacyjne w budynku Przedszkola Miejskiego nr 2 w Złotoryi. Otwarcie ofert miało miejsce w grudniu, złożyło je aż 8 firm. Część z nich jest w zasięgu finansowym miasta. Postępowanie nie zostało jednak jeszcze rozstrzygnięte, gdyż jedna z firm, której oferta została odrzucona ze względów formalnych, odwołała się od niekorzystnej dla siebie decyzji do Krajowej Izby Odwoławczej.

– Mamy nadzieję, że rozstrzygnięcie KIO zapadnie w ciągu najbliższych tygodni. Chcemy jak najszybciej rozpocząć tę inwestycję, która nie tylko powiększy żłobek o dodatkowe miejsca dla najmłodszych dzieci, oferując nowe możliwości rodzicom chcącym powrócić do pracy, ale też odmieni oblicze placówki, poprawi jej estetykę i zmniejszy w niej zużycie energii. Jesteśmy zdeterminowani, żeby to zadanie zakończyć jeszcze w tym roku – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.

(as)



Mróz trzyma. Służby miejskie w pełnej gotowości

Nie ma w naszym mieście bezdomnych, którzy byłiby zmuszeni nocować podczas mrozów pod gołym niebem – zapewnia Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi. Placówka wspólnie ze strażnikami miejskimi cały czas monitoruje sytuację osób, które są pozbawione dachu nad głową.

Niskie temperatury utrzymujące się od kilku tygodni nad naszym krajem to wyzwanie dla tych, którzy nie mają gdzie mieszkać. Dłuższe pozostawianie na otwartej przestrzeni naraża na wychłodzenie organizmu, a w efekcie może prowadzić do utraty zdrowia lub nawet życia. Problem ten dotyka nie tylko bezdomnych, ale także osoby samotne czy w podeszłym wieku, a także tych, którzy są pod wpływem alkoholu. Dlatego gdy na dworze robi się naprawdę zimno, a słupki rtęci szybują w dół, służby są bardziej czujne niż zwykle i mają ręce pełne roboty.

Wg ewidencji prowadzonej przez MOPS, w Złotoryi jest tej zimy 19 osób bezdomnych, które nie mają lokalu mieszkalnego i są bez stałego meldunku. Trzy z nich przebywają aktualnie w schroniskach dla bezdomnych w Zgorzelcu, a dwie – kobieta z dzieckiem – w domu samotnej matki w Żarach. Ich pobyt

w tych placówkach opłaca miasto.

Pozostałych kilkunastu bezdomnych spędza zimą w Złotoryi. – Przy każdym kontakcie każdej z tych osób proponujemy pobyt w schronisku, ale odmawiają. Nie są jeszcze tak zdesperowane, żeby wyjeżdżać ze Złotoryi, nie chcą opuszczać miasta, są zżyci z tym środowiskiem – mówi Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Pierwsze skojarzenie, gdy myślimy o bezdomności, to mocno zaniedbana osoba w grubej warstwie łachmanów, koczująca gdzieś na ławce w parku, dworcu czy po prostu na chodniku. To obraz znany z metropolii i państw z mniej rozwiniętymi systemami socjalnymi. Pani dyrektor podkreśla jednak, że złotoryjska bezdomność nie do końca tak wygląda.

– Ludzie, którymi się opiekujemy, nie śpią gdzieś pod murem czy na ławkach. To osoby w miarę zaradne, jako tako funk-

cjonujące w społeczeństwie, które przy takiej pogodzie, jaką mamy teraz, nocują u znajomych, rodziny, a czasem spędzają noc na poczekalni przy dyżurce w komendzie policji, skąd nikt ich nie wygania. Często jednak zmieniają miejsce noclegu, dlatego gdy przychodzą takie mrozy jak w styczniu, codziennie rano nasi pracownicy socjalni robią rozeznanie w aktualnej sytuacji tych osób i sprawdzają, z pomocą innych służb, jak straż miejska czy policja, gdzie aktualnie przebywają. Nie chcemy, aby doszło do tragedii i zamrożenia, zwłaszcza jeśli komuś zdarzyłoby się wypić większą ilość alkoholu – tłumaczy Iwona Pawlus. – Nie mamy w tej chwili wiedzy o osobach w Złotoryi, które byłyby bezpośrednio zagrożone poprzez przebywanie na powietrzu – dodaje z przekonaniem.

W MOPS-ie prowadzony jest obecnie stały dyżur pra-

cownika socjalnego. Placówka oferuje osobom w potrzebie szafę z odzieżą. Bezdomni otrzymują też zasiłki pieniężne i gorący posiłek. Mogą ponadto korzystać z łaźni miejskiej, gdzie mają do dyspozycji m.in. maszynkę do strzyżenia włosów, środki czystości, ręczniki jednorazowe i bieliznę na zmianę.

Dyrektorka MOPS-u dodaje też, że nie każdy, kto wygląda na osobę bezdomną, nie ma gdzie mieszkać. W Złotoryi jest co najmniej przypadek starszego mężczyzny, który zachowuje się jak bezdomny, nawet za takiego się podaje, próbuje nocować na klatkach schodowych, ale ma przyznane przez miasto lokum socjalne.

Owrażliwość wobec osób zagrożonych wychłodzeniem apeluje policja. – Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy, aby powiadomić o tym funkcjonariuszy. Każde takie zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane – podkreślają policjanci. – Zwracamy

się z apelem, aby nikt z nas nie był obojętny na potrzeby drugiego człowieka. Wystarczy jeden telefon pod numer alarmowy 112 lub zgłoszenie na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Z listy dostępnych oznaczeń na KMZB należy wybrać „Osoba bezdomna wymagająca pomocy”, a następnie nanieść znacznik na konkretne miejsce na mapie. Nasze zainteresowanie być może przyczyni się do tego, że uratujemy komuś życie. Sami również starajmy się okazać życzliwość i wyciągnąć pomocną dłoń w kierunku tych, którzy tej pomocy potrzebują. Nie przechodźmy obok takich osób obojętnie.

Jak podkreśla szefowa MOPS-u, wielu mieszkańcom Złotoryi wrażliwości w sprawie bezdomnych nie brakuje. – Co roku mamy telefony od ludzi, którzy nam zgłaszają, w których miejscach takie osoby przebywają. To nam pomaga monitorować ich sytuację życiową – zaznacza Pawlus.

(as)

Koniec z czterema zbiórkami. Będą ograniczenia

Prawie 65 ton – tyle ważyły odpady, które ekipy RPK zwoziły z terenu miasta na PSZOK podczas czterech zeszłorocznych zbiórek. Akcje mało nie kosztowały, ale dla mieszkańców były wygodne. Ale dobre powoli się kończy – w tym roku zwózki zużytych tekstyliów i gabarytów będą już tylko dwie.

Wydaje się, że złotoryjanie kończą już opróżniać piwnice i strychy ze starych gratów, o czym może świadczyć wynik grudniowej zbiórki. Tym razem rzeczy wystawionych pod boksy śmietnikowe było wyraźnie mniej niż w marcu, czerwcu i wrześniu. RPK zwoziło na PSZOK ponad 12 ton odpadów. Tych wielkogabarytowych było 8 t i 160 kg, tekstylnych – 4 t i 100 kg. To aż ponad 7 t mniej niż jesienią. Koszt utylizacji odpadów zebranych podczas grudniowej akcji wyniesie blisko 14 tys. zł, ale do tego trzeba doliczyć fakturę, jaką za zwiezenie śmieci na PSZOK wystawiło miastu RPK. Łącznie ostatnia zbiórka kosztowała nas 24 tys. 753 zł.

Przypomnijmy, że akcje są odpowiedzią złotoryjskiego ratusza na zmiany w polskim prawie, wprowadzające od początku zeszłego roku obowiązek selektywnego gromadzenia odpadów tekstylnych. Potrzebę przeprowadzania regularnych zbiórek zgłaszali też mieszkańcy, którzy podczas szeregu spotkań z burmistrzem przy boksach śmietnikowych w 2024 r. tłumaczyli, że nie każdy ma możliwość prze-



transportowania samodzielnie odpadów wielkogabarytowych na PSZOK.

Założenie było takie, że zbiórki podlegają tylko tekstylia (np. stare ubrania, buty, pościel, koce) oraz duże odpady komunalne, czyli np. meble, dywany, materace. W dniu zbiórki pod boksami śmietnikowymi nie brakowało jednak innego rodzaju odpadów, np. opon, kartonów, elektroniki czy armatury sanitarnej. RPK nie zostawiało tego pod śmietnikami, lecz także zwoziło na PSZOK.

Zbiórki zaowocowały górami śmieci. Z posumowania Wy-

działu Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi wynika, że pracownicy spółki komunalnej zebrali i przetransportowali na PSZOK 42 t 880 kg odpadów wielkogabarytowych i 21 t 640 kg tekstyliów.

Przeprowadzenie czterech akcji kosztowało razem 113 tys. 847 zł. Na tę sumę składają się: transport odpadów na instalację przetwarzania i ich utylizacja (70 tys. 647 zł) oraz przetransportowanie tekstyliów i gabarytów spod boksów na PSZOK. Tę drugą usługę wykonało RPK, za każdym razem

kosztowała ona 10,8 tys. zł.

Pieniądze na opłacenie rachunków za zbiórki pochodzą z budżetu miasta, a dokładniej rzecz biorąc – z opłat za zagospodarowanie odpadów, które wnoszą co miesiąc mieszkańcy. Dlatego im głośniej było o wzroście stawek za śmieci od stycznia 2026, tym więcej pojawiało się głosów krytycznych wobec idei zbiórki. Internauci wskazują, że z dobrodziejstw akcji korzystają nie tylko złotoryjanie, ale też mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy za darmo – a właściwie na koszt złotoryjan – mają szansę pozbyć się niechcianych w domu gratów. Inni zauważają, że zbiórki rozleniwiają ludzi (którzy mogliby sami przewieźć graty na PSZOK), a przez to generują dodatkowe koszty dla budżetu.

Marta Kusiak, naczelniczka MWEGO, pomysłu broni. – Na tamtą chwilę, gdy wszedł w życie obowiązek selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych, to była trafna decyzja. Pewnych kosztów i tak byśmy nie uniknęli, bo trzeba było przecież zorganizować jakąś zbiórkę tekstyliów, np. inwestując w system i rozmieszczając do-

datkowe kontenery na terenie miasta lub prowadząc regularny odbiór starej odzieży w worków, co też zwiększyłoby koszty systemu – tłumaczy.

Ale i w ratuszu dochodzą do wniosku, że ze względu na rosnące koszty coś trzeba zmienić, a 4 akcje w ciągu roku to zbytek. W tym będą więc dwie: wiosną i jesienią. A do tego więcej edukacji społeczeństwa.

– Zebraliśmy przez ten rok sporo doświadczenia, które zamierzamy wykorzystać w przyszłości dla usprawnienia systemu – dodaje pani naczelnik. – Zdajemy sobie sprawę, że nie każdy, kto korzystał z naszej akcji, ma problem z transportem odpadów na PSZOK. Dlatego chcemy nasze działania tak ukierunkować, żeby pierwszym wyborem dla mieszkańców był PSZOK, żeby tam kierowali strumień odpadów, zwłaszcza tekstylnych. To o tyle bardziej racjonalne zachowanie, że umożliwi nam prowadzenie na bieżąco selekcji tekstyliów czy odpadów wielkogabarytowych, dzięki czemu część z nich może trafić nie do utylizacji, a do Przydasiowa, zyskując drugie życie.

(as)

Urząd Miejski w Złotoryi nie będzie się zajmował opracowaniem projektu pływalni. Zamierza zlecić to wykonawcy, który podejmie się budowy obiektu. Dlatego przetarg ma być ogłoszony w formule „projektuj i buduj”. Do tego potrzeba jednak programu funkcjonalno-użytkowego (PFU). Prace nad dokumentem już trwają, powinien być gotowy jeszcze w tym półroczu.

To, co ratusz wpisze teraz do PFU, zdecyduje o tym, jak będzie wyglądał złotoryjski basen, przyspieszy też później jego projektowanie i budowę. Dlatego Paweł Kulig oraz Magdalena Grała, naczelniczka Wydziału Inwestycji i Rozwoju w UM, która będzie odpowiedzialna za przetarg, a także Marcin Cielas, szef Wydziału Infrastruktury i Urbanistyki, rozglądali się za najlepszymi rozwiązaniami, które można by wykorzystać w Złotoryi.

– Musimy obrać kierunek, w którym pójdziemy, a przy tym tak przygotować koncepcję basenu, by odpowiadał potrzebom złotoryjan i możliwościom finansowym miasta – zapowiadał burmistrz przed wyjazdem.

Jednym z basenów, który złotoryjscy urzędnicy odwiedzili w ramach wizyty studyjnej, był ten w Gromadce. To niewielka gmina wiejska licząca 5 tys. mieszkańców, położona w powiecie bolesławieckim, przy autostradzie A4, na terenie której rozwija się jednak dynamicznie strefa ekonomiczna. W Gromadce od 2023 r. funkcjonuje kryty basen wybudowany w ramach programu Dolnośląski Delfinek (władze Złotoryi kilka lat temu także rozważały przystąpienie do tej inicjatywy).

Na miejscu burmistrz i pracownicy ratusza mogli się przekonać, że „nie taki mały Delfinek

Basen w Złotoryi tak, ale jaki?

Jak konkretnie ma wyglądać kryty basen w Złotoryi? Odpowiedzi pracownicy złotoryjskiego ratusza szukali w Gromadce i Chojnowie, gdzie pojechali na wizytę studyjną, by obejrzeć funkcjonujące tam obiekty i porozmawiać z ich gospodarzami. – Chcemy wyciągnąć to, co najlepsze i uniknąć błędów, które popełnili inni – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.



jak go malują”. Obiekt, który stoi przy miejscowej szkole podstawowej (oba budynki są ze sobą skomunikowane łącznikiem), wyposażony jest m.in. w dwie wanny jacuzzi oraz sauny fińską i infrared (na podczerwień). Minusem jest mniejszych rozmiarów niecka basenowa, licząca niespełna 17 m długości i mierząca w najpłytszym miejscu 90 cm.

– Da się jednak w niej popływać – zapewniali Małgorzata Kozińska i Grzegorz Koziar, kierowniczką administracyjną na Delfinku i dyrektor szkoły, którzy zaprezentowali gościom ze Złotoryi gminny obiekt. – Do godz. 15 korzystają z niego tylko dzieci w ramach zajęć szkolnych i przedszkolnych, ale popołu-

dniami wynajmują go zakłady z terenu strefy dla swoich pracowników. Zainteresowanie jest duże, mamy otwarte również w weekendy.

W spotkaniu w Gromadce wziął również udział tamtejszy wójt Ryszard Kawka, który zapewnił, że kibicuje naszemu miastu w budowie basenu. – Mam rodzinę w Złotoryi – zdradził – więc wiem, jak ważna to dla was inwestycja.

Gromadka zapłaciła za wybudowanie Delfinka 12 mln zł. Basen zrobił na burmistrzu duże wrażenie swoją kompaktowością, a także możliwościami, jakie oferuje mimo niewielkich rozmiarów.

– Estetyka obiektu wpada w oko, do tego jest w nim bardzo czysto

i prowadzony jest przez osoby z pasją, co dało się zauważyć. Ten basen jest jednak szyty na miarę Gromadki i dla nas mógłby się okazać za mały – podsumował Kulig.

Delegacja złotoryjskiego magistratu odwiedziła także kryty basen w Chojnowie, wybudowany w 2010 r. i funkcjonujący tak jak ten w Gromadce przy szkole podstawowej. To obiekt, którego sporej części złotoryjan specjalnie przedstawiać nie trzeba, bo często z niego korzystają. To najbliżej położona Złotoryi pływalnia z torami o długości 25, wyposażona ponadto w niewielki brodzik dla dzieci z hydromasażem oraz dwie sauny: fińską i parową. W odróżnieniu od basenu w Gromadce ten w Chojnowie ma jednak nieckę ze stali – droższą w budowie, ale dużo bardziej trwałą w eksploatacji niż betonowa. A właśnie rodzaj niecki jest jednym z największych dylematów, przed którym stoi złotoryjski ratusz przy opracowywaniu PFU.

Burmistrz z urzędnikami obejrzeliby oba baseny „od stóp do głów”, zaglądając również do ich serca, czyli na poziom minus 1, do podbasenia.

To strefa techniczna pod niecką, która jest kluczowa dla każdego obiektu. To zejście w podziemia dało wyobrażenie, jak wielkim wyzwaniem nie tylko pod względem finansowym, ale i technicznym oraz logistycznym jest budowa pływalni oraz na jak wiele problemów można trafić po drodze.

Złotoryjanie rozmawiali z gospodarzami obiektów (w Chojnowie oprowadził ich kierownik Daniel Osadkowski) o kosztach ich utrzymania (wynoszących ok. 1,5-2,5 mln zł rocznie), strukturze zatrudnienia (liczbie ratowników i konserwatorów), sposobach zasilania w energię, kwestiach gwarancyjnych i serwisowych czy niuansach związanych z użytkowaniem basenów, jak choćby temperatura wody. Przyglądali się także systemom obsługi klientów i rozwiązaniom zastosowanym w szatniach.

Wstępnych założenia złotoryjska pływalnia ma mieć nieckę wielkości tej w Chojnowie, ale większy brodzik dla dzieci i zdecydowanie bardziej rozbudowane zaplecze fitness i strefę spa. Miasto chce położyć nacisk na odnowę biologiczną z myślą o klubach sportowych spoza Złotoryi, co pozwoliłoby w przyszłości generować dodatkowy dochód. W strefie spa, usytuowanej na tym samym poziomie co basen, znaleźć miałyby się sauny fińskie, parowe, infrared i łaźnia solankowa. Kondygnację niżej, w podbaseniu, oraz na I piętrze zlokalizowane będą sale do ćwiczeń i rehabilitacji, a także siłownia.

Koszt budowy zespołu basenowego, składającego się z krytej pływalni i basenu otwartego na lato, ratusz szacuje na ok. 50 mln zł. Będzie to jedna z największych inwestycji w historii Złotoryi. Kompleks ma powstać w ramach Złotoryjskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego, które miasto zamierza stworzyć w okolicach Wilczej Góry, u zbiegu ulic Hożej i Lubelskiej. Magistrat ogłosił już przetarg na zaprojektowanie i budowę pierwszego obiektu ZCSR – parku tenisowego z krytymi kortami. Opracowanie PFU dla krytej pływalni ma pomóc w staraniach o dofinansowanie do jej budowy.

(as)

To był bardzo aktywny rok

Przed świętami zakończyło się 14 zadań publicznych z zakresu „Sport dzieci i młodzieży”, realizowanych przez lokalne kluby sportowe i organizacje pozarządowe.

Większość zajęć odbywała się na terenie Złotoryi: w salach gimnastycznych i na boiskach sportowych. Niektóre kluby prowadziły treningi w swoich własnych obiektach.

Zadania obejmowały szeroki wachlarz aktywności: treningi, zajęcia rekreacyjne, turnieje oraz wyjazdy na zawody.

Dzięki współpracy miasta z lokalnymi klubami i organizacjami program mógł objąć 1272 osoby, dając dzieciom i młodzieży możliwość rozwijania pasji i aktywnego spędzania czasu.

Miasto wsparło realizację 14 zadań kwotą 350 tys. zł, co umożliwiło organizację zajęć,

zakup niezbędnego sprzętu i strojów sportowych, a także wyjazdy na zawody i turnieje. Świadczy to o dużym zaangażowaniu w rozwój sportu dzieci i młodzieży w Złotoryi.

– Dziękujemy wszystkim trenerom, wolontariuszom i młodym uczestnikom za aktywne uczestnictwo i zaangażowanie. Dzięki wam sport dzieci i młodzieży w Złotoryi rozwija się wszechstronnie, zarówno na miejskich obiektach, jak i trasach terenowych – mówi burmistrz Paweł Kulig.

Oto kluby i organizacje, które brały udział w zadaniach: Złotoryjski Klub Sportowy „Górnik”,

Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood”, Sportowa Akademia Taekwon-do, Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe, Klub Strzelecki „Agat”, Klub Żeglarski „Reda”, Uczniowski Klub Kolarski Stowarzyszenie „Oriens”, Złotoryjski Klub Ju Jitsu „Kazan”, Kaczawski Klub Siatkarski „Mine Master”, Uczniowski Klub Sportowy „Aureus”, Stowarzyszeniem Sportowego Wyciskania Sztangi Leżąc „Wilkołak”, Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking, Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „Ursus ZOK Złotoryja”, Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne „Aurum”.

(as)



Kopalnia wymaga nakładów. Współpraca z Czechami w tym pomoże?

Miasto musi zabezpieczyć przed sezonem turystycznym chodniki w kopalni Aurelia. Złotoryjski ratusz szuka pieniędzy na przeprowadzenie niezbędnych prac. Szansą może być współpraca transgraniczna z Czechami i środki z Euroregionu Nysa. Podpisano właśnie porozumienie w tej sprawie.

Do Złotoryi przyjechali Blanka Nedvedicka, Jana Lebedova i Jiri Lukes, przedstawiciele Czeskiego Raju – geoparku UNESCO funkcjonującego u stóp Karkonoszy po ich południowej stronie. Spotkali się z burmistrzem Pawłem Kuligiem, jego zastępcą Pawłem Rudkowskim i pracownikami magistratu, by omówić wspólny projekt pn. „Ścieżki naukowe w geoparkach UNESCO – interpretacja dziedzictwa przyrodniczego”. Efektem wizyty Czechów jest porozumienie o współpracy.

Projekt ma mieć wartość 100 tys. euro i może być dofinansowany w 80 proc. ze środków unijnych, a dokładnie z programu



Interreg Polska-Czechy. Czesi, którzy są partnerem wiodącym w całym tym przedsięwzięciu, chcą się zająć badaniami przyrody nieożywionej na swoim te-

renie. Z kolei Złotoryja, na którą przypadająby połowa funduszy, zamierza przeprowadzić prace zwiększające bezpieczeństwo turystów w kopalni Aurelia – w obiekcie sprzed kilkuset lat,

który świadczy o górniczych fundamentach naszego miasta.

Chodzi przede wszystkim o ułożenie w chodnikach metalowych podestów zamiast dotychczasowych drewnianych, mocno już wysłużonych, a także o zamontowanie siatki zabezpieczającej skalny strop, który w niektórych miejscach się obsypuje. To działania, których wymaga nadzór górniczy, jeśli złotoryjska kopalnia ma być otwarta w nadchodzącym sezonie dla turystów. Ten najpopularniejszy punkt na mapie turystycznej Złotoryi odwiedziło latem ubiegłego roku ponad 5 tys. osób.

– Czas na złożenie wniosku o dofinansowanie jest do końca

stycznia – mówi Magdalena Grala, naczelniczka Wydziału Inwestycji i Rozwoju w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Szanse na uzyskanie dotacji z programu Interreg są spore, to nie pierwsze przedsięwzięcie dla naszego miasta w takim formacie. Na te pieniądze mocno liczymy zarówno my, jak i Czesi. Na rozpatrzenie wniosku trzeba będzie poczekać ok. 2 miesiące.

Goście z Czech oglądali w Złotoryi zarówno kopalnię, jak i centrum płukania złota powstające nad zalewem. Blanka Nedvedicka, kierowniczką projektu i poprzednią dyrektorką geoparku Czeski Raj, która była już w Złotoryi na mistrzostwach Polski w płukaniu złota w 2021 r., była pod wrażeniem zmian, jakie w ostatnich latach zachodzą nad zalewem. – Wiele udało się tutaj państwu zrobić – podkreślała w rozmowie ze złotoryjskimi urzędnikami. Burmistrz zaprosił partnerów z Czech do odwiedzenia Złotoryi podczas kolejnych mistrzostw, tym razem Europy, które odbędą się w sierpniu przyszłego roku.

(as)

Lekcje na lepszych komputerach

Sprzęt komputerowy o wartości blisko pół miliona złotych trafił do złotoryjskich podstawówek. Pomoże w poprawie bazy dydaktycznej. Szkoły szykują się już do unowocześnienia pracowni informatycznych i językowych. Laptopy i tablety przekazało miastu nieodpłatnie Ministerstwo Cyfryzacji.

Obie miejskie placówki otrzymały łącznie 200 urządzeń. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Marii Konopnickiej weszła w posiadanie 19 nowych laptopów, 11 tabletów i 6 laptopów przeglądarkowych. Trójka z kolei może się cieszyć z 87 laptopów, 52 tabletów i 25 laptopów przeglądarkowych.

– Ten sprzęt idealnie wpisuje się w nasze potrzeby, ponieważ pozwoli nam poprawić jakość pracy w dwóch pracowniach informatycznych, które ostatnią modernizację przechodziły jeszcze w roku 2019. Komputery są już przestarzałe i wymagają wymiany. Podobnie jak jeszcze bardziej wysłużony sprzęt, z którego korzystają w pracowniach lekcyjnych nauczyciele – wyjaśnia Danuta Borocho, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 im. Henryka Brodatego w Złotoryi.

Tablety z kolei mają być wsparciem w nauczaniu języków obcych. – Każdy uczeń na lekcji będzie miał do dyspozycji takie urządzenie, wraz ze stosownymi aplikacjami. To powinno sprawić, że nauka języków będzie ciekawsza i łatwiejsza – dodaje pani dyrektor.

Wartość sprzętu, który trafił do złotoryjskich podstawówek,

wynosi 451 tys. 743 zł. Sfinansowany został w całości ze środków Krajowego Planu Odbudowy, w ramach inwestycji pn. „Wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych”. Zakup dofinansowała Unia Europejska, która przekazała na transformację cyfrową polskich szkół kwotę 1,4 mld zł.

– Czekamy jeszcze na pracownię sztucznej inteligencji, którą ma nam przekazać ministerstwo w ramach KPO – zapowiada Danuta Borocho. – A gdyby jeszcze udało się podłączyć naszą szkołę do światłowodu, to byłibyśmy przeszczęśliwi. Brak odpowiednio szybkiego łącza internetowego to w tej chwili nasza największa bolączka, jeśli chodzi o cyfryzację szkoły.

Dodajmy, że SP3 pozyskała w ostatnim czasie nowoczesne tablety nie tylko z ministerstwa. Zakup 50 urządzeń w ramach projektu pn. „Cyfrowy poliglota, czyli innowacyjne nauczanie języków obcych” wsparła Fundacja KGHM, przekazując Trójce darowiznę w wysokości 60 tys. zł.

(as)

Zwiedzali i pomagali po powodzi

Uczniowie złotoryjskich podstawówek pojechali na wycieczki na południe Dolnego Śląska. Wyjazdy odbyły się w ramach programu wspierającego turystykę w miejscowościach dotkniętych powodzią z 2024 r. W zwiedzaniu pomógł finansowo urząd marszałkowski.

W Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi 40 uczniów klas czwartych pojechało do Międzygórza, gdzie mieli okazję oglądać wodospad Wilczki w masywie Śnieżnika, wejść na górę Igliczna i zwiedzić znajdujące się na niej Sanktuarium „Maria Śnieżna”. Największą atrakcją było jednak zwiedzanie ogrodu bajek. „Dolny Śląsk zaskoczył swoim pięknem, urokliwymi zakątkami i niezwykłymi zabytkami przyrody. Cudowne krajobrazy, wspólnie spędzony czas na pewno pozostaną na długo w pamięci, a także staną się namiastką do dalszych wypraw po dolnośląskim regionie” – czytamy na stronie internetowej szkoły.

Natomiast uczniowie z kilku klas Szkoły Podstawowej nr 3 odwiedzili powiat lubański, gdzie zwiedzali zamek Czocho, uczestniczyli w warsztatach zielarskich oraz brali udział w grze terenowej. Wycieczka ta okazała się niezapomnianą przygodą pełną historii, legend i tajemnic. Dzieci, zwiedzając średniowieczną warownię, mogły poczuć dreszczyk emocji, poznając mroczne opowieści i przemierzając korytarze, komnaty, a także tajemne przejścia.

Oba wyjazdy odbyły się pod koniec minionego roku dzięki programowi „Poznaj Dolny Śląsk”, mającemu na celu

przybliżenie uczniom przyrody, kultury i historii naszego województwa. To inicjatywa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, której zadaniem jest nie tylko kształtowanie lokalnego patriotyzmu i tożsamości regionalnej, ale również wspieranie turystyki w miejscach dotkniętych skutkami powodzi z września 2024 r. To właśnie tam odbywały się wycieczki szkolne finansowane z programu, co pozwoliło nie tylko przywrócić ruch turystyczny, ale też pomagało lokalnym przedsiębiorcom, przewodnikom i instytucjom kultury.

– Powódź wyrządziła szkody nie tylko fizycznie, ale również utrudniając pracę branży turystycznej. Ta sytuacja dotknęła m.in. branżę gastronomiczną, hotelową i nasze atrakcje

turystyczne, gdzie masowo odwoływano rezerwacje. To spowodowało bardzo poważne finansowe konsekwencje, dlatego jako samorząd województwa zdecydowaliśmy się zareagować – tłumaczył w październiku ubiegłego roku marszałek Paweł Gancarz.

Na realizację programu przeznaczono prawie 2,9 mln zł. Pomoc objęła 714 szkół podstawowych na Dolnym Śląsku. Każda placówka otrzymała 4 tys. zł na organizację co najmniej jednej wycieczki w 2025 r. Środki mogły zostać wykorzystane na pokrycie najważniejszych kosztów związanych z organizacją podróży: transportu, biletów wstępu, usług przewodnickich, zakwaterowania, wyżywienia oraz ubezpieczenia uczestników.

(as)



Jeden rekord pobity. Złotoryja idzie po drugi

Złotoryja jest bliska ustanowienia kolejnego rekordu w zbiórce na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Na razie na koncie jest ponad 187 tys. zł, ale trwają jeszcze aukcje internetowe. Jeden rekord jest już jednak pewny – padł podczas licytacji w Złotoryjskim Ośrodku Kultury.

Ponad 100 voucherów na różnego rodzaju usługi od złotoryjskich przedsiębiorców, do tego płyty i książki z autografami, gadżety z logiem WOŚP – to wszystko pojawiło się na

wielkiej licytacji. Ale były też mniej typowe fany, jak wspólne pieczenie ciasta z burmistrzem Pawłem Kuligiem, wcielenie się na 8 godzin w rolę strażaka PSP czy występ zespołu Zdrojanki

na dowolną okazję.

Jako pierwszy pod młotek poszedł tort, który został sprzedany za 300 zł, jako ostatnia – naklejka z serduszkami WOŚP, która uzyskała cenę... aż 200 zł. Najwięcej zapłacono za dwa vouchery na kurs prawa jazdy (każdy po 3300 zł). Drogo także kosztowały miody z pasieki wójta Jana Tymczyszyna (jeden za 1300 zł, a drugi za 1100 zł). Piłka z autografem Bartosza Kurka została sprzedana za 1100 zł, voucher na wybielanie zębów za 1200, pieczenie ciasta z burmistrzem za 1000, bombki Vitbisu za 1000 oraz 2600 zł. Złote serce z łańcuszkiem wylicytowano za 1600 zł.

Łącznie podczas licytacji uzbierano 55 tys. 220 zł. To ok. 13 tys. więcej niż w roku ubiegłym.

Po raz pierwszy złotoryjski sztab zdecydował się rozłożyć wydarzenia związane z finałem WOŚP-u na 2 dni weekendu. „Letnia zadyma w środku zimy” rozpoczęła się już w sobotę o godz. 10, gdy na trasę swojego tradycyjnego spaceru po złotoryjskiej starówce wyruszyli złotoryjscy diabetycy, którzy ponownie przyłączyli się do Orkiestry. Zabrali ze sobą wolontariuszkę ze skarbanką, a po drodze mieli zachęcać napotkanych ludzi do przyłączenia się do spaceru i wsparcia akcji. Pół godziny później na 5-kilometrowy marsz z kijkami pod szyldem WOŚP-u wyruszyli też amatorzy nordic walkingu.

Po rekreacyjnym poranku popołudnie było rozrywkowe. W ZOK-u odbył się koncert czterech zespołów rockowych: The Kishones, Ad Hoc, Homo Insipiens oraz Kreatura. – W ostatnich latach trochę „upychaliśmy” ten koncert w niedzielnym programie, żeby zdążyć z wszystkimi występami przed światełkiem do nieba. Ramy czasowe były ograniczone, więc zespoły, które zapraszałyśmy, nie zawsze zdążyły się rozkręcić i w pełni zaprezentować. Dlatego postanowiliśmy w tym roku zrobić eksperyment i dać muzykom więcej czasu na pokazanie się. Chcemy się przekonać, jaki będzie odbiór koncertu w nowej formule – tłumaczył Zbigniew Gruszczyński, szef złotoryjskiego sztabu WOŚP.

Niedzielny finał ruszył w południe. Przed ZOK-iem zorganizowano m.in. kiermasz ciast i pokazy strażackie, zaś w środku, w sali widowiskowej, wystąpili uczniowie Autorskiego



Studia Dźwięku Aleksandry Sobol, dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2, zespół Złote Nutki oraz tancerze z Fundacji TROOD i Street Dance Academy. Wszystkie miejsca (zarówno siedzące, jak i stojące oraz na balkonie) zostały zajęte przez widzów.

Z kolei w Domu Spotkań i Integracji Społecznej zaprezentowało się m.in. Złotoryjskie Towarzystwo Akrobatyczne Aurum, Fundacja Wspierania Ruchu Ocelot, Zumba Team Joanna&Magdalena, Sportowa Akademia Taekwon-do. Tam też zorganizowano strefę malucha z 5 dmuchańcami, gdzie mogły się wyszaleć dzieci.

Po godz. 20 poleciało tradycyjne światełko do nieba. – Złotoryjanie, jesteście niesamowici. Pamiętajcie, że dobro wraca do człowieka. Dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w organizację

finału WOŚP. Oni zaczęli pracę już kilka miesięcy temu – mówił burmistrz Kulig chwilę przed światełkiem, które wystrzeliło z Baszty Kowalskiej. – Dziękuję wszystkim za ciężką pracę, a darczyńcom za ich hojność – dodał Gruszczyński.

W tym roku zbieraliśmy pieniądze na zakup sprzętu do diagnostyki i leczenia chorób układu pokarmowego u dzieci. Nad ranem złotoryjski sztab doliczył się kwoty 185 tys. 41 zł i 60 gr. Do tego trzeba doliczyć zawartość e-skarbonki – 2425 zł. To jednak nie koniec, ostateczna kwota z całą pewnością jeszcze urośnie, trwają bowiem aukcje internetowe rzeczy, których nie udało się sprzedać na niedzielnej licytacji. W lutym będziemy wiedzieć, czy Złotoryja udało się przebić wynik ubiegłoroczny, który wyniósł ponad 199 tys. zł.

(as)/(ask)



Obwodnica Złotoryi z dwoma rondami

Obwodnica Złotoryi jest jak yeti – wszyscy o niej mówili, a nikt jej nie widział. A my w końcu robimy tę drogę – mówi poseł Robert Kropiwnicki, który pojawił się w Złotoryi na konferencji prasowej dla samorządowców, którzy przez lata rządili w naszym województwie – i nadal współpracują – że to przez nich drogowe obejście naszego miasta nie powstało już 8 lat temu.

Trzy lata dają sobie władze województwa dolnośląskiego na wybudowanie obwodnicy Złotoryi – a właściwie jej pierwszej części, prowadzącej od strony Legnicy do strefy ekonomicznej. Jeśli tym razem wszystko pójdzie dobrze, to pierwsze tiry z dostawami do fabryk pod Wilczą Górą powinny pojechać nową drogą na początku roku 2029. Projekt

Złotoryi. Choć to dopiero jeden z początkowych kroków w całym tym przedsięwzięciu, a nowa droga jest na razie w szczerym polu (dosłownie i w przenośni), samorządowcy odtrąbili już wielki sukces. A sukces, jak to zwykle bywa, ma wielu ojców. I tym przypadku też jedną matkę. Ale po kolei.

Konferencję prasową w piątek 12 grudnia na ul. Przemysłowej

do tej ważnej inwestycji, za co bardzo im dziękuję.

Wywołany do mikrofonu poseł Kropiwnicki gratulował determinacji burmistrzowi Pawłowi Kuligowi, który mocno zabiegał o budowę obwodnicy.

– Ta droga usprawni komunikację między Zagłębiem Miedziowym a Karkonoszami, pomoże również wyprowadzić ruch tranzytowy



blisko 4-kilometrowego odcinka drogowego obejścia Złotoryi jest już gotowy. Palikami geodezyjnymi wytyczony jest nawet jego przebieg w terenie. Potrzeba tylko firmy, która drogę wybuduje.

– Na tę inwestycję czekają mieszkańcy samej Złotoryi, ale i całego powiatu złotoryjskiego. To duże zadanie, jedno z największych naszych zadań inwestycyjnych w najbliższych latach. Ta droga wyprowadzi ruch tranzytowy poza tereny zurbanizowane – podkreśla Paweł Gancarz, marszałek województwa dolnośląskiego.

W połowie grudnia Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu ogłosiła przetarg na budowę pierwszego odcinka obwodnicy

słowej zorganizował Jarosław Rabczenko, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

– Budowa obwodnicy Złotoryi to inwestycja, o której się mówi właściwie chyba od dwóch dekad – zauważył – mam więc ogromną satysfakcję, że w tej kadencji samorządu zostanie zrealizowany jej I etap. Ta inwestycja nie wydarzyłaby się, gdyby nie ogromne wsparcie wielu parlamentarzystów i samorządowców, począwszy od Jadwigi Szelaąg, która była wieloletnią radną sejmiku. Robert Kropiwnicki o tej drodze mówi już na pewno kilkanaście lat. To całe gremium, które się dziś tu zbiera, jest nieprzypadkowe, ponieważ ci wszyscy ludzie dołożyli cegiełkę

ciężarówek ze Złotoryi i ułatwi dojazd do zakładów pracy, obok których teraz stoimy. To uatrakcyjni złotoryjską strefę gospodarczą, liczymy też, że wzmocni to inwestycje w Złotoryi – tłumaczył parlamentarzysta. – Ten pierwszy etap jest kluczowy, bo to najdłuższy element całej drogi. Później przewidziane są jeszcze dwa kolejne etapy, które już całkowicie wyprowadzą ruch poza centrum miasta. To jest naprawdę fajny moment dla Złotoryi. Gratuluję wszystkim, którzy przyłożyli rękę do tego, żeby to marzenie wielu złotoryjan zrealizować, bo to jest inwestycja absolutnie potrzebna dla rozwoju naszego subregionu.

Pierwsza część obwodnicy będzie liczyła 3 km 885 m. Jej początek wyznaczono na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką 363 ze Złotoryi do Jawora, a koniec przy strefie ekonomicznej, na wysokości ul. Przemysłowej. Zostanie częściowo poprowadzona po 180-metrowej długości moście, po którym nowa trasa wojewódzka przekroczy Kaczawę i drogę gminną Kopacz-Rokitnica. DSDiK wybuduje też dwa duże, trójwlotowe ronda: pierwsze na skrzyżowaniu z drogą 363, a drugie 2,5 km dalej, na wysokości ul. Polnej, która skomunikuje z obwodnicą rejon ul. Legnickiej. Jezdnia zaprojektowana jest na 8 m szerokości (dwa pasy ruchu po 3,5 m plus asfaltowe pobocza po pół metra), powstaną też pobocza gruntowe szerokie na 1,5 m. Wzdłuż nowej trasy powstaną dodatkowe jezdnie – drogi serwisowe, stanowiące dojazd do posesji znajdujących się po obu stronach obwodnicy.

– To przełomowy moment dla Złotoryi. O tej inwestycji rzeczywiście mówiono latami, więc już się nie mogę doczekać, kiedy wbijemy pierwszą łopatę i ruszymy z robotami. Za nami wystają już z ziemi paliki, jest wytyczony szlak inwestycji, czyli tak naprawdę ona już się rozpoczęła. Ten pierwszy etap obwodnicy udrażnia nam kolejne tereny inwestycyjne. Mamy tutaj do zagospodarowania ponad 22 ha, które czekają na inwestorów – mówi burmistrz, który przypomniał, że tzw. ZRID na obwodnicę (czyli pozwolenie na budowę) był wydany już w 2020 r. – Na 4 lata utknął niestety w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Dopiero dzięki naszym rozmowom z posłami, senatorami, marszałkiem

województwa, radnymi sejmiku i po zaszczerpieniu im idei obwodnicy sprawa nabrała przyspieszenia, dopiero za nowego rządu i w tej kadencji samorządu ten ZRID wyszedł prawomocny z ministerstwa, dzięki czemu można wreszcie realizować tę inwestycję.

Do 4 lutego DSDiK czeka na oferty od firm budowlanych. Założenie jest takie, że do połowy tego roku zostanie podpisana umowa z wykonawcą, który będzie mógł przystąpić do realizacji inwestycji. Dostanie na to 3 lata.

– Mam nadzieję, że ten przetarg będzie rozstrzygnięty w miarę szybko i ten 3-letni plan zostanie zrealizowany – mówił starosta złotoryjski Rafał Miara. – Ta inwestycja przyczyni się na pewno do rozwoju gospodarczego Złotoryi poprzez stworzenie alternatywy dla ciasnego przełyku złotoryjskich dróg, którym w tej chwili zakłady działające w podstrefie ekonomicznej muszą przywozić i wywozić materiały do codziennej produkcji.

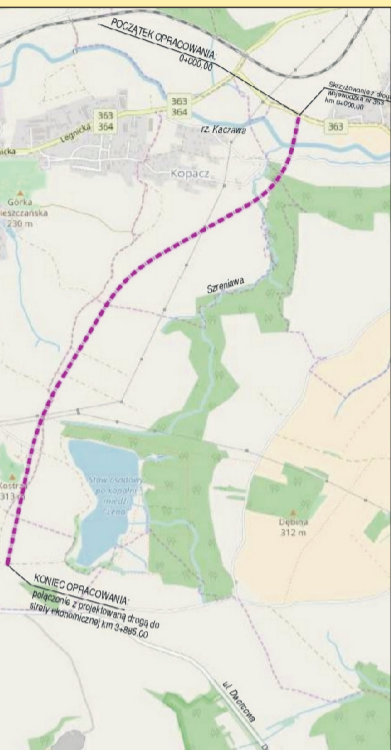
Drogowe obejście Złotoryi ominie miasto od strony wschodniej i południowej. Wójt Jan Tymczyński przypomniał, że nowa droga będzie biegła w 80 proc. przez tereny rolne gminy wiejskiej.

– Mieszkańcy naszej gminy oddają swój teren dla rozwoju miasta. Ale jesteśmy powiązani z miastem Złotoryja nie tylko terytorialnie, lecz również więzami gospodarczymi i komunikacyjnymi. Interes rozwoju obszarów wiejskich i miejskich jest nam wszystkim bliski – podkreślał wójt, który zauważył również, że obwodnica wpłynie na rozwój okolicznych miejscowości. – Przede wszystkim Wilkowa, gdzie też są ważne zakła-



i. Marszałek szuka wykonawcy drogi

sowej poświęconej jednej z najważniejszych inwestycji drogowych na Dolnym Śląsku. Politycy i samorządowcy związani z Koalicją Obywatelską wytknęli otwarcie Bezpartyjnym



to wszystko jak w 2017 r. i że nie będzie tutaj żadnej gry politycznej ani przedkładania potrzeb innych regionów ponad Złotoryję. Nasz region jest miejscem trochę zapomnianym przez poprzednie władze Dolnego Śląska. Najpierw pieniądze były potrzebne na obwodnicę Bolesławca, na obwodnicę Jeleniej Góry, na drogi w rejonie Głogowa. Złotoryja ciągle spadała z budżetów i planów w urzędzie marszałkowskim. Przykro mi to mówić, ale nasi koledzy z Lubina, z Bezpartyjnych Samorządowców, urządzili sobie wszystko wokoło swojego regionu i Bolesławca. Natomiast Złotoryja była takim kopciuszkim – nie kryła żalu Jadwiga Szeląg. – Przetarg, który był rozstrzygnięty w 2017 r., został unieważniony z banalnego powodu. Chodziło o dodatkowy milion złotych, który chciał projektant już po rozpoczęciu prac. To nie były żadne duże pieniądze, ale dla urzędu marszałkowskiego to był wystarczający pretekst i niestety skończyło się tak, że do dzisiaj obwodnicy nie ma. Dlatego dziękuję posłowi Robertowi Kropiwnickiemu, który wyciągnął z

dna szuflady po PiS-ie dokumenty dotyczące tej obwodnicy. Przez 4 lata nikt nie mógł się doprosić w ministerstwie, żeby te dokumenty wypłynęły na biurko.

Szeląg wtórował Marcin Borys, radny sejmiku. – Od pierwszego dnia tej kadencji radni KO naciskali, lobbowali, żeby ta obwodnica w końcu powstała. Tak jak pani Szeląg powiedziała, Bezpartyjni Samorządowcy nie czuli takiej potrzeby, mieli swoje plany, na swoje inwestycje, na absurdalne mosty, wiadukty, które nie wiem komu są potrzebne – mocno ganił poprzedników radny KO, dla którego jest to pierwsza kadencja w sejmiku. – My robimy, nie gadamy, dotrzymujemy słowa. Powiedzieliśmy, że ta obwodnica powstanie i tak się też stanie. Pani Jadwiga była matką tego projektu, przez lata biegała przy nim, szukała możliwości, których nie było. My pokazujemy, że można ten projekt realizować, wystarczy tylko chcieć.

Wszystkie niezbędne dokumenty do przeprowadzenia inwestycji są gotowe. Ma być sfinansowana z budżetu województwa. – Przetarg realizujemy



bez zabezpieczenia, dopiero gdy będziemy wiedzieli, jaka kwota będzie potrzebna, te środki zostaną wpisane do budżetu na 2026 r. Jest natomiast gwarancja tego, że te pieniądze są gotowe do realizacji tego zadania – zapewniał Rabczenko.

Koszt budowy pierwszego odcinka jest wstępnie szacowany na 130 mln zł, ale tę sumę zweryfikuje w ciągu kilku najbliższych tygodni postępowanie przetargowe – w lutym powinniśmy wiedzieć, ile konkretnie droga ma kosztować.

Rabczenko podczas konferencji zapowiedział, że są duże szanse na sfinansowanie następnych odcinków obwodnicy. – Ten pierwszy etap jest najdroższy, bo jego elementem jest most przez

Kaczawę. Pozostałe etapy będą już relatywnie niedrogie, więc nie ma zagrożenia, aby w najbliższym czasie, kiedy tylko zostaną zamknięte prace dokumentacyjne, ta inwestycja nie została zrealizowana do końca – zapewniał.

Dodajmy, że obwodnica na razie doprowadzi ruch tylko do strefy pod Wilczą Górą. Zakończy się na wysokości ul. Przemysłowej, w pobliżu zakładu Sika Automotive. Wybudowanie ok. 100-metrowego łącznika Przemysłowej z obwodnicą będzie leżało po stronie gminy miejskiej. – Jesteśmy na to gotowi – zapewniał burmistrz Kulig.

(as)

dy produkcyjne, do których teraz będzie łatwiej dojechać.

Przypomnijmy, że budowa obwodnicy zaliczyła falstart w 2017 r. Województwo dolnośląskie podpisało wtedy umowę z wykonawcą – spółką Eurovia – na



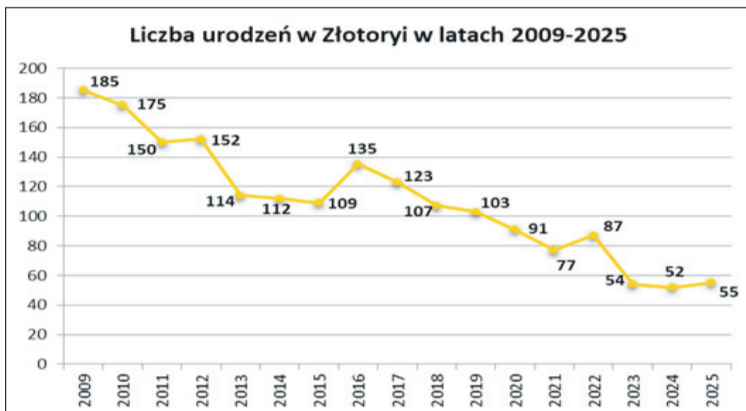
zaprojektowanie i wybudowanie trasy. Kontrakt opiewał na 36,5 mln zł. Ale gdy wszyscy szykowali się już na wbiecie pierwszej łopaty, inwestycję wstrzymano, a pieniądze przeznaczono na inne zadania realizowane przez samorząd województwa. Oficjalnie nie doszła do skutku z powodu problemów z uzgodnieniem przejazdu przez nieczynną linię kolejową w kierunku dawnych zakładów Lena. Podczas grudniowej konferencji Jadwiga Szeląg, w tamtym czasie radna sejmiku z ramienia KO, rzuciła jednak nieco inne światło na sprawę. – Mam nadzieję, że nie skończy się



Złotoryjan mniej niż 13 tysięcy? To możliwe jeszcze w tym roku

W ubiegłym roku przyszło na świat więcej mieszkańców Złotoryi niż w 2024 czy 2023 – i to jest dobra wiadomość. Ta gorsza jest taka, że liczba urodzeń wciąż tkwi w połowie setki. I jest prawie czterokrotnie niższa niż wskaźnik zgonów.

O 55 młodych mieszkańców powiększyło się nasze miasto w roku 2025 – tak wynika z danych Biura Spraw Obywatelskich od 2020 r.), 1863 złotoryjan było w wieku przedprodukcyjnym, a 4086 to emeryci. Przez 15 lat, od roku 2010, lud-



Urzędu Miejskiego w Złotoryi (które za mieszkańców przyjmuje tylko osoby zameldowane na pobyt stały). Urodziło się troje dzieci więcej niż rok wcześniej. Wśród noworodków było 26 dziewczynek i 29 chłopców.

W tym samym czasie zmarło 200 złotoryjan, o 36 więcej niż w 2024 r. To duża liczba, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że w szczycie pandemii – w 2020 i 2021 r. – ludność Złotoryi zmniejszyła się odpowiednio o 221 i 223 osoby.

W efekcie niskiego wskaźnika narodzin i wysokiej liczby zgonów przyrost naturalny w naszym mieście wyniósł minus 145. Na przestrzeni ostatnich 25 lat tylko w 2021 r. ten wynik był gorszy.

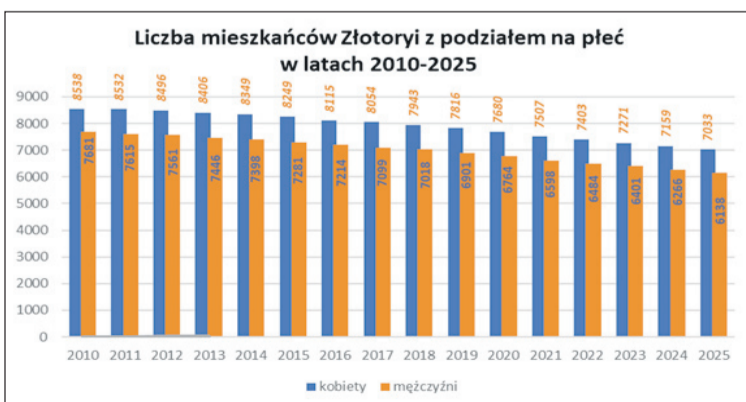
Niechęć do powiększania rodziny i ujemny przyrost skutkuje dalszym spadkiem zaludnienia Złotoryi. Przez ostatnich 12 miesięcy populacja najstarszego miasta w Polsce skurczyła się o 254 osoby. Na dzień 31 grudnia 2025 r. zameldowane były u nas na pobyt stały 7033 kobiety i 6138 mężczyzn. Razem to 13 171 mieszkańców, przy czym tylko 7222 to osoby w wieku produkcyjnym (spadek o 1 tys.

ność Złotoryi zmniejszyła się o 2 tys. osób. Przy utrzymaniu tych niekorzystnych trendów demograficznych w drugiej połowie 2026 liczba złotoryjan spadnie poniżej 13 tys.

Zaprawdę demograficzna dotyczy ogromnej większości polskich miast, zwłaszcza tych wielkości Złotoryi. Według prognoz do roku 2050 liczba mieszkańców miast powiatowych spadnie z 12,6 do 9,6 mln. GUS przewiduje, że w 2060 r. ludność Polski skurczy się do niespełna 31 mln osób (z obecnych 37,7 mln). Ministerstwo finansów prognozuje natomiast, że w 2080 r. populacja kraju spadnie do... 27 mln!

W dużej mierze za te katastrofalne statystyki winę ponosi nieustannie spadająca liczba urodzeń. Jeszcze na początku lat 80. XX w. w naszym kraju rodziło się ponad 700 tys. dzieci rocznie. W 2024 było ich już tylko 252 tys., a w tym będzie to prawdopodobnie poniżej 240 tys. Te depopulacyjne statystyki widać wyraźnie także w Złotoryi, gdzie obecnie rodzi się trzykrotnie mniej dzieci niż jeszcze 15 lat temu.

(as)



Jak ślub to raczej cywilny

O jedną czwartą aktów urodzeń mniej, nowych małżeństw niewiele więcej niż rozwodów i znaczny wzrost liczby zgonów – tak wyglądają statystyki Urzędu Stanu Cywilnego w Złotoryi za rok 2025.

Urząd przy pl. Władysława Reymonta 6, który obsługuje 4 gminy: dwie złotoryjskie (miejską i wiejską) oraz Pielgrzymkę i Zagrodno, zarejestrował w ubiegłym roku 134 urodzenia. To o 48 mniej w porównaniu z 2024. Zaledwie 78 z nich dotyczyło dzieci urodzonych w szpitalu w Złotoryi. Na powiatowej porodówce przyszło na świat 39 dziewczynek i 37 chłopców. Rekordowy pod względem liczby noworodków był styczeń, gdy przy ul. Hożej narodziło się 13 maluchów.

USC sporządził również 50 aktów dla dzieci urodzonych poza granicami Polski. Pozostałych 6 dokumentów rejestrowych zostało wystawionych na podstawie postanowienia sądu o przysposobieniu i dotyczyło dzieci adoptowanych.

Nadal najchętniej wybieranym imieniem dla dziewczynek jest Maja – w 2025 r. otrzymało je przy rejestracji 5 noworodków. Trzykrotnie pojawiały się w aktach imiona Zuzanna i Antonina, zaś dwukrotnie: Lena, Milena, Emilia, Aurelia i Róża.

Wśród chłopców mamy natomiast nowego lidera – Nikodema. To imię rodzice nadali 5 synom. Po trzech chłopców nazwanych zostało Antoni lub Leon, a po dwóch Miłosz albo Franciszek.

Na drugim biegunie są statystyki aktów zgonu, których odnotowano w zeszłym roku 365, czyli aż o 88 więcej niż w 2024. To liczba niewiele odbiegająca od tych, które pamiętamy z okresu pandemicznego. 351 zgonów miało miejsce na terenie

Złotoryi i trzech sąsiednich gmin, pozostałych 14 aktów dotyczyło ludzi zmarłych za granicą. Najwięcej osób odeszło w ostatnich miesiącach roku: w listopadzie 37 oraz w grudniu 39.

Na ślubnym kobiercu w siedzibie USC stanęło 56 par, przy czym 3 z nich węzłem małżeńskim związał osobiście burmistrz Paweł Kulig. Kolejnych 5 ślubów cywilnych odbyło się poza urzędem – na zamku Grodziec.

Na 109 aktów małżeństw wystawionych przez złotoryjskich urzędników zaledwie jedna czwarta dotyczyła tzw. ślubów konkordatowych, czyli zawieranych tylko przed duchownym. Takich ceremonii było 27 w całym roku 2025.

Wzrost nastąpił natomiast w liczbie małżeństw zawieranych przez mieszkańców Złotoryi i trzech pozostałych gmin poza granicami kraju. Było ich w minionym roku 21 i najczęściej dochodziło do nich na terenie Niemiec (6 ceremonii) i Austrii (2). Zdecydowanie częściej na ślub za granicą decydowały się panie, które na mężów brały sobie obywateli Niemiec, Austrii, Turcji, Tunezji czy Kanady. Wśród złotoryjan, którzy wybrali ożenek na obczyźnie, był tylko jeden mężczyzna (poślubił obywatelkę Niemiec).

Cudzoziemcy żenili się też lub wychodzili za mąż w Złotoryi. W pałacu ślubów przy pl. Reymonta odbyły się w 2025 r. 4 takie uroczystości. W pierwszej z nich bohaterami po obu stronach byli obywatele Ukrainy. W dwóch kolejnych ceremoniach

Polki wchodziły w związek z Niemcem i obywatelem Indii, a w jednej Polak żenił się z Ukrainką.

Najwięcej małżeństw zostało zawartych tradycyjnie w miesiącach letnich i jesiennych, tych z literką „r” w nazwie. Rekordowy był wrzesień z 16 ślubami, w sierpniu było o jedną ceremonię mniej, w czerwcu węzłem małżeńskim związało się 14 par, a w październiku 12 – wylicza Bożena Szczepaniak, kierowniczka USC.

I jeszcze jedna „ślubna” statystyka – ta dotycząca rozwodów. A było ich rekordowo dużo, bo wyroków o rozwiązaniu małżeństwa złotoryjski USC zarejestrował aż 81! To 15 więcej w porównaniu z rokiem 2024. Co ciekawe, wiele z rozwodów dotyczyło par z kilkudziesięcioletnim stażem małżeńskim: 47-letnim, 45-letnim, 37-letnim, 36-letnim czy 35-letnim. Byli też tacy, którzy na rozegście decydowali się już po 2 latach związku.

Aktów urodzeń, małżeństw i zgonów USC wystawił przez ostatnich 12 miesięcy 608. Do tego sprostował i uzupełnił 166 dokumentów, a także dołączył 825 dodatkowych wzmianek. Ponadto przeniósł 3954 papierowych aktów do elektronicznego rejestru (tzw. migracja).

Dodajmy na koniec, że złotoryjscy urzędnicy wydali 25 decyzji dotyczących zmiany imion i nazwisk oraz złożyli 64 wnioski do wojewody dolnośląskiego o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

(as)

Złotoryi przybył nowy mieszkaniec

Ważący niemal 3 kilogramy Arturek jest pierwszym w tym roku złotoryjaninem, który przyszedł na świat w szpitalu powiatowym w Złotoryi.

Chłopiec urodził się siłami natury, ważył dokładnie 2960 g i mierzył 51 cm. Jest mieszkańcem Złotoryi. Personel placówki nazwał go „pierwszym Złotkiem”.

„Jako pierwszy noworodek tego roku otrzymał od nas symboliczny upominek – na dobry start i jako pamiątkę tej wyjątkowej chwili” – zdradza szpital.

Mały Artur przyszedł na świat już w piątek 2 stycznia, co – miejmy nadzieję – wróży nieco lepiej demografii naszego miasta. Przypomnijmy, że w minionym roku pierwszy złotoryjski noworodek – dziewczynka Antonina – pojawił się na złotoryj-



skiej porodówce dopiero... 14 stycznia. Przez cały 2025 r. w szpitalu powiatowym przyszło

na świat raptem 78 dzieci.

fot. Szpital Powiatowy w Złotoryi/Facebook

Pochwała z Wrocławia. „Hala w doskonałej kondycji”

Aż trudno uwierzyć, że ten obiekt ma 21 lat, wygląda, jakby dopiero co z niego wyszli budowlancy – mówił w złotoryjskiej hali sportowej Jarosław Rabczenko z zarządu województwa dolnośląskiego, który przyjechał w grudniu, żeby się przekonać, jak miasto wydało pieniądze z urzędu marszałkowskiego. W Tęczy dobiegała właśnie końca modernizacja.

Nowe, bardziej wydajne nagrzewnice, których niemal nie słycać, gdy pracują – to raz. Dwa – profesjonalny system nagłośnienia, który pozwoli sprawnie obsługiwać duże imprezy sportowe. Trzy – LED-owe oświetlenie, dzięki któremu w hali jest dużo jaśniej i które już sobie chwala użytkownicy obiektu. – Wygodniej i bezpieczniej się po prostu gra, bo cały stół jest równomiernie oświetlony – podkreślają złotoryjscy pingpongiści. Do tego piłkochwyty bez dziur i podwojenie miejsc dla widzów, dzięki zakupowi kilku mobilnych trybun na 108 miejsc – zresztą na wniosek klubów, które w ankiecie przeprowadzonej przez ratusz wskazywały, że przy większej publiczności na zawodach nie ma gdzie usiąść. I na koniec malowanie, które przeszły wszystkie ściany wewnątrz hali. Razem – 538 tys. zł, bo tyle kosztowało miasto 6 umów z kontrahentami, którzy podjęli się modernizacji Tęczy.

– Bardzo kibicuję panu burmistrzowi, bo widzimy, że są to świetnie wydane pieniądze. Wiem, że oświetlenie wymagało już zmiany technologicznej, to, co widzimy dziś, jest bardziej ekologiczne i bardziej efektywne energetycznie. Ta hala jest w doskonałej kondycji, mimo intensywnego użytkowania. Goszczę tu pierwszy raz, ale jestem pod dużym wrażeniem – nie krył Jarosław Rabczenko.

Województwo dolnośląskie ma swój udział w modernizacji Tęczy – finansowy, gdyż Złotoryja otrzymała na to zadanie 200 tys. zł dofinansowania z Dolnośląskiego Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej.

– Ten program to bardzo ważna część naszego budżetu, ponieważ kładziemy mocny nacisk na to, aby Dolnoślązacy byli aktywni, aby się ruszali. Widzimy dzisiaj,

że brak ruchu powoduje epidemii otyłości u ludzi młodych, to już choroba cywilizacyjna. Bardzo nam zależy, żeby ten aktywny styl życia był realizowany w



oparciu o bazę sportową, której rozwój wspieramy – tłumaczył podczas prezentacji zmodernizowanej hali Rabczenko. – W tym miejscu bardzo chciałbym pochwalić całą Złotoryję, która w tym roku strzeliła hat-tricka, bo i miasto, i gmina, i powiat byli beneficjentami programu rozwoju bazy sportowej. Gratuluję raz jeszcze panu burmistrzowi dobrze przygotowanej aplikacji. Paweł Kulig, który oprowadził Rabczenkę po obiekcie przy ul. Wilczej, podkreślał, że Złotoryja dopiero się rozkręca, jeśli chodzi o rozwój infrastruktury sportowej.

– Modernizacja tej hali to dopiero początek. Mamy przed sobą ogromne wyzwanie w postaci budowy Złotoryjskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Potrzebujemy ponad 80 mln na zagospodarowanie 5-hektarowej działki. Dostaliśmy już – i tutaj ukłon w stronę pana marszałka – z urzędu marszałkowskiego dofinansowanie do budowy kortów tenisowych i boiska do padła. Pierwszą łopatę będziemy wbijać w przyszłym roku. Czekamy teraz na rozstrzygnięcie przez

Ministerstwo Sportu i Turystyki naborów na kryte lodowisko i boisko ze sztuczną murawą, bierzemy się też za opracowanie programu funkcjonalno-użytko-

wego na basen kryty, który, poza obwodnicą, jest tym, na co złotoryjanie najbardziej czekają. Ale tu musi być wsparcie i urzędu marszałkowskiego, i rządu, i posłów z naszego regionu, jeśli to przedsięwzięcie ma się zakończyć sukcesem – zaznaczał burmistrz, który podziękował Rabczenkę przy okazji za dotychczasową współpracę. – Zawsze mogę liczyć na pana wsparcie, kiedy bym nie zadzwonił. Dziś możemy podziwiać efekty tej współpracy w postaci modernizacji hali, pierwszej od 21 lat na tak dużą skalę.

Rabczenko podczas wizyty akurat na zajęcia piłkarskie dla najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej nr 3, które w ramach programu „Sprawny Dolnoślązaczek” (współfinansowanego zresztą przez samorząd województwa) prowadziła Alicja Szapował. Razem z burmistrzem kopnął nawet parę razy piłkę z dziećmi.

– Ta hala to jest jeden z ładniejszych obiektów sportowych nie tylko w Polsce. Mamy w naszej szkole współpracę międzyna-

przejęte przez osoby trzecie.

Do drugiego oszustwa doszło w inny sposób. Sprawca w nieokreślonych okolicznościach uzyskał dostęp do konta bankowego pokrzywdzonego, a następnie wygenerował kody BLIK, które posłużyły do nieautoryzowanych transakcji na łączną kwotę 3000 zł.

– W obu sprawach prowadzone są czynności mające na celu ustalenie i zatrzymanie sprawców – mówi mł. asp. Kamil Szpatowski, rzecznik prasowy KPP w Złotoryi.

(reds)

rodową w ramach programu Erasmus. Gdy przyjeżdżają do nas goście z zagranicy i wchodzi tutaj, robią wielkie oczy i mówią: „Wooow!”. Naprawdę są pod dużym wrażeniem. Teraz, po modernizacji, będą pod jeszcze większym – uśmiechała się nauczycielka Trójki i radna miejska.

Jacek Zańko, kierownik Hali Sportowej Tęcza w Złotoryi, zapowiedział złożenie kolejnego wniosku o dofinansowanie w Dolnośląskim Funduszu Rozwoju Bazy Sportowej.

– Cieszę się, że udało nam się zdobyć te 200 tys. zł na modernizację hali. W przyszłym roku postaramy się natomiast napisać program na następny obiekt, którym zarządzamy i który wymaga już remontu. Chodzi o boisko

lekkoatletyczne przy ul. Wiosennej, które potrzebuje wymiany nawierzchni oraz oświetlenia, a także kilku elementów sportowych – wyliczał pan kierownik. – Mam nadzieję, że i w tym przypadku uda nam się pozyskać środki w ramach dotacji. Nie zmarnują się u nas.

– Będziemy zwiększać finansowanie sportu w naszym mieście, bo każde dziecko wyrwane z multimediów i zaktywizowane będzie zdrowsze i lepiej rozwinięte. Złotoryja musi być aktywna sportowo – zadeklarował burmistrz Kulig, który na koniec poczęstował gościa z zarządu województwa... złotoryjską kranówką dostępną w hali Tęcza. – Bez żadnych filtrów i taka smaczna? – nie mógł się nadziwić Rabczenko.

(as)



Miał otrzymać zwrot, stracił kilka tysięcy

Policjanci po raz kolejny ostrzegają, że brak ostrożności podczas korzystania z poczty elektronicznej i bankowości internetowej może nas sporo kosztować. Przekonał się o tym 39-latek, który padł ofiarą przestępstwa internetowego, tracąc niemal 3 tys. zł.

Do zdarzenia doszło po tym, jak pokrzywdzony otrzymał wiadomość e-mail zawierającą informację o rzekomej nadpłacie na koncie jednego z dostawców energii elektrycznej. W treści wiadomości znajdował się link, który miał umożliwić szybki zwrot nadpłaconych środków. Mężczyzna, nie podejrzewając oszustwa, kliknął w przesłany link, a następnie na fałszywej stronie internetowej podał dane swojej karty płatniczej. Chwilę później z jego konta bankowego zostało wykonanych 7 nieautoryzowanych transakcji na łączną kwotę 2962 zł. Kolejny raz apelujemy o ostrożność – mówi mł. asp. Kamil Szpatowski, rzecznik prasowy KPP w Złotoryi.

Osuźni coraz częściej podszywają się pod znane instytucje i firmy, wykorzystując zaufanie

i pośpiech odbiorców. Pamiętajmy:

- nie klikajmy w podejrzaną linki przesłane w wiadomościach e-mail lub SMS,
- nie podawajmy danych kart płatniczych, kodów PIN ani kodów zabezpieczających na stronach, na których nie mamy pewności co do tego, jak zostaną wykorzystane podane przez nas dane,
- wszelkie informacje o nadpłatach lub zwrotach warto zweryfikować i skontaktować się bezpośrednio z firmą lub logując się na oficjalnej stronie internetowej instytucji czy firmy.

W przypadku podejrzenia oszustwa należy jak najszybciej skontaktować się z bankiem oraz zgłosić sprawę na policję.

(reds)

Ostrzeżenia nie pomagają. Kolejne oszustwa na BLIK

20 stycznia złotoryjscy policjanci odnotowali dwa przypadki oszustw, w których sprawcy posłużyli się kodami BLIK.

W pierwszym przypadku sprawca podszył się pod znajomą pokrzywdzonego. Za pośrednictwem komunikatora internetowego poprosił o pilną pomoc finansową, przysyłając prośbę o wygenerowanie kodu BLIK.

Pokrzywdzony przekazał kody BLIK, które natychmiast zostały wykorzystane przez oszusta do wypłaty gotówki w kwocie niemal 2800 zł.

Dopiero po wypłacie okazało się, że konto znajomej zostało

Jedni napisali opowieść wigilijną w wydaniu zlotoryjskim, drudzy podpowiadali nowe wzory ceramice bolesławieckiej

Dwa tysiące złotych w nagrodach trafiło do uczestników konkursów literackiego i plastycznego zorganizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Złotorzy. Przed świętami ogłoszono ich wyniki. Było to zwieńczenie wielomiesięcznego projektu pn. „Tradycja łączy pokolenia”.

Oba konkursy miały zasięg powiatowy i zostały ogłoszone jeszcze w ostatni dzień wakacji. Literacki, pod nazwą „Złotoryjska Opowieść Wigilijna”, polegał na napisaniu opowiadania inspirowanego lokalnymi tradycjami świątecznymi, m.in. legendą o siedmiu mieszczanach ocalałych z zarazy w 1553 r. Przy ocenie brano pod uwagę przede wszystkim: pomysł, poprawność językowa, bogactwo środków stylistycznych i zgodność z tematem.

Na konkurs wpłynęło 9 prac: 4 w grupie młodszej (młodzież w wieku 13-18 lat) i 5 napisanych przez osoby dorosłe.

– Wszystkie prace były wariacjami na temat legendy o siedmiu mieszczanach. W regulaminie pojawiła się taka sugestia i uczestnicy skupili się właśnie na tej historii – tłumaczyła Wioleta Michalczyk, prezeska Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej i przewodnicząca komisji konkursowej, która nie kryła, że wybór zwycięzców był tym bardziej trudny. – Prace są na naprawdę wyrównanym poziomie. Wzbudzają emocje.



mężczyzny, uświadamia sobie, że jedyną gorszą rzeczą od straty kogoś jest przeżywanie tej straty w samotności...

W starszej grupie pierwszą nagrodę zdobyła Agata Jaworska, drugą Marek Szalkiewicz (odebrał wyróżnienie już po spotkaniu), a trzecią Anna Zapart-Dechnik. Pani Agata napisała opowiadanie o Antonim, zlotoryjskim wolontariuszu pracują-

z jurerek, Iwona Pawłowska, redaktorka naczelna „Echa Złotorzy” (prace oceniali także Anna Gorgolewska z MBP i Piotr Maas z „Gazety Złotoryjskiej”).

Konkurs plastyczny nosił z kolei nazwę „Projekt wzoru bolesławieckiego – piękno zaklęte w kropkach i kreskach” i przeznaczony był dla uczniów klas 5-8 szkół podstawowych. Ich zadaniem było stworzenie w dowolnej technice rysunkowej lub malarskiej nowoczesnej interpretacji tradycyjnego wzoru ceramiki z Bolesławca. To miała być taka „podpowiedź dla bolesławieckiej manufaktury – tłumaczyli organizatorzy.

Wystartowało 25 osób. – Część prac musieliśmy niestety odłożyć na bok, choć były wykonane perfekcyjnie i zachwycały strona plastyczną. Stanowiły jednak powtórzenie tradycyjnego wzoru w różnych przetasowaniach. Zgodnie z regulaminem braliśmy pod uwagę tylko te prace, w których było widać nowatorskie podejście – wyjaśniał Artur Goliński, artysta plastyk i szef komisji konkursowej (którą tworzyli także: zlotoryjska malarka Lidia Malicka-Gabinet, Jolanta Wróblewska z Biblioteki Pedagogicznej w Złotorzy i Aneta Wasilewska, dyrektorka MBP).

Pierwszą nagrodę przyznano Michalinie Nowak ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotorzy. Drugie miejsce zajęła Hana Włodarczyk, a trzecie Bianka Oleryk (obie z SP nr 3). Jury ustanowiło też dwa wyróżnienia: Natalii Chaładus i Nadii Pisarskiej (obydwie są uczennicami SP nr 3).

Wyróżnieni uczestnicy konkursów otrzymali nagrody w postaci kart prezentowych o łącznej wartości 2 tys. zł. Wręczyły je: Ewa Szczecińska-Bedryj, sekretarz Złotorzy, oraz Beata Gralak, wicestarostka powiatu zlotoryjskiego.

Rozstrzygnięciem obu konkursów miejska księżnica zakończyła projekt pn. „Tradycja łączy pokolenia”, który realizowała w tym roku wspólnie z Klubem Senior+ w Pielgrzymce oraz Szkołą Podstawową nr 3 im. Henryka Brodatego w Złotorzy. – Dużo się działo w ramach tego projektu, mieliśmy wiele międzypokoleniowych spotkań, w tym różne warsztaty, wycieczki i konkursy, ale też wernisaż wystawy i senioralia. Wkrótce przedstawimy podsumowanie wszystkich naszych działań – zapowiada Aneta Wasilewska.

Projekt uzyskał finansowanie z Ministerstwa Edukacji Narodowej – zlotoryjska księżnica pozyskała z tego źródła ponad 53 tys. zł.

(as)



Jedne były wzruszające, aż łza się w oku kręciła, ale też i takie przerażające, z postacią śmierci latającej z kosą po Złotorzy.

Wśród uczniów zwyciężyła Jasmina Ladra z Liceum Ogólnokształcącego w Złotorzy. Drugie miejsce przyznano Milenie Ozimińskiej (ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotorzy), a trzecie Natalii Podsiadło (Szkoła Podstawowa nr 3 w Złotorzy). Zwycięska praca opowiada o zbuntowanym nastolatku, Nathanie, którego brat zmarł na raka. Chłopiec, po przypadkowym spotkaniu w kościele Mariackim nieznanego sobie i tajemniczego

cym przy organizacji Wigilii w Rynku, który niespodziewanie dla siebie samego spotyka się z siedmioma mieszczanami ocalałymi z zarazy, odwiedzającymi co 59 lat swoje rodzinne miasto. Tekst, wykorzystujący motyw podróży w czasie, jest niemal gotowym scenariuszem na etiudę filmową.

Organizatorzy gratulowali uczestnikom, że odważyli się napisać opowiadania i oddać swoje prace pod ocenę na konkurs. – W czasach kultury obrazkowej takie zamiłowanie do słowa pisanego trzeba pielęgnować, nie wolno tego zaniedbać – podkreślała druga

Znak pokoju i ciasta dla Piotrusia

W sali widowiskowej Złotoryjskiego Ośrodka Kultury odbył się Noworoczny Występ Charytatywny w wykonaniu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotorzy. Z kolei w holu ZOK-u miał miejsce kiermasz ciast.

Dochód z kiermaszu oraz z zakupu cegiełek zostanie przeznaczony na leczenie Piotrusia Szliwy, który był obecny na widowisku (na zdjęciu poniżej).

Patronat honorowy nad imprezą objęli burmistrz Paweł Kulig i starosta Rafał Miara. Wszystkim za udział, w towarzystwie dyrektorki SOSW Pauliny Bajek,

podziękowali ich zastępcy: Paweł Rudkowski i Beata Gralak.

Na koniec wykonawcy zaśpiewali utwór „Znak pokoju”.

(ms)



Najstarsza szkoła w najstarszym mieście świętowała jubileusz

Wyjątkowo muzyczną oprawę miały obchody 80-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Marii Konopnickiej w Złotoryi (placówka skończyła 80 lat dokładnie 22 września).

Zorganizowana w Złotoryjskim Ośrodku Kultury impreza przyciągnęła takie tłumy gości, że nie dla wszystkich starczyło miejsc siedzących.

Uroczystość rozpoczęli pro-

historia. To setki nauczycieli, tysiące uczniów i tysiące najróżniejszych wspomnień i przeżyć – mówił burmistrz Paweł Kulig.

– Jubileusz ten jest wyjątkową

terenie miasta i całego powiatu złotoryjskiego – dodał starosta Rafał Miara.

– 80 lat to mnóstwo czasu i ludzi, którzy opuścili te mury. 80 lat to jest dębowy jubileusz. Dąb to drzewo, które z roku na rok się rozrasta i szkoła jest takim dębem – bardzo trafnie porównał wójt Jan Tymczyszyn.

Jednym z bardzo ważnych punktów programu było ślubowanie pierwszaków i pasowanie ich na uczniów SP nr 1.

Następnie zgromadzeni mogli usłyszeć o ważnych wydarzeniach, zarówno związanych z historią szkoły, jak i całego świata (o epidemii Covid-19, inwazji



wadzący Tomasz Szymaniak i Piotr Korczak.

Następnie uczniów, absolwentów, rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły i przybyłych gości powitała dyrektorka placówki Izabela Stemplowska.

Wśród gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych.

– To wielki zaszczyt móc świę-



tować taki jubileusz najstarszej i najbardziej rozpoznawalnej szkoły. Szkoły, która jest klejnotem w koronie w centrum miasta. 8 dekad to niezwykła

okazją, by podsumować dorobek wielu pokoleń nauczycieli, uczniów i rodziców, którzy współtworzyli historię tej placówki i budowali jej renomę na

Rosji na Ukrainę, przyznaniu Nagrody Nobla Wisławie Szymborskiej, dołączeniu Polski i 9 innych krajów do Unii Europejskiej 1 maja 2024, pojawieniu się pierwszego komercyjnego mikroprocesora, powstaniu „Solidarności”).

Wypowiedzi prowadzących były przeplatane przepięknymi występami wokalistek solowych oraz chóru szkolnego pod opieką Jadwigi Starzak.

W ZOK-u, po raz pierwszy w historii szkoły, zostały wręczone „Złote Pióra Konopnickiej”, będących potwierdzeniem wyjątkowości osób, które je otrzymały.



Piórami wyróżniono (nie wszyscy byli obecni): Pawła Kuligę, Roberta Pawłowskiego, Ireneusza Żurawskiego, Danutę Balską, Bożenę Krasę, Halinę Bamburowicz, Annę Pacześniak, Marzannę Wiśniewską, Halinę Kubicę, Teresę Włodarską, Józefa Opydę, Beatę Majewską.

Dyrektorka wyróżniła także (za zasługi na rzecz szkoły) byłych i obecnych nauczycieli oraz pracowników: Katarzynę Kaliciak-Turkiewicz, Barbarę Barger-Kozioł, Teresę Kobzę, Joannę Kondraczuk, Kingę Maciejak, Jadwigę Starzak, Renatę Śnieszko-Pawłowską, Paulinę Traczyk, Iwonę Sopińską-Rudnicką, Anetę Mazur, Ewę Kurasz, Ewę Pawłowską, Joannę Piturę, Barbarę

Skorupską, Tomasza Szymaniaka, Anetę Wójcicką, Iwonę Dominiak-Warchoł, Paulinę Traczyk, Joannę Bernasiewicz, Agnieszkę Kobylarz, Piotra Korczaka, Beatę Jadach, Justynę Fajkisz.

Uroczystość prowadzili nauczyciele i uczniowie: Agnieszka Kobylarz, Maja Tur, Joanna Bernasiewicz, Wojciech Szapował, Paulina Traczyk, Nadia Grzywa, Barbara Skorupska, Milena Ozińska, Aleksandra Krupa, Piotr Korczak, Tomasz Szymaniak, Hania Pupko.

Niektórzy występowali na scenie w strojach, które obowiązywały w czasach, o których opowiadali, co tworzyło bardzo klimatyczną atmosferę.

(ms)

Zarazają pasją do muzyki

Złotoryjska Górnicza Orkiestra Dęta kontynuuje cykl koncertów w szkołach podstawowych.

Ubiegłym roku takie koncerty miały miejsce w Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi.

Pod koniec stycznia muzycy odwiedzili podstawówki w Wilkowie i Pielgrzymce.

Uczniowie zgodnie stwierdzili, że jest to bardzo ciekawa forma spędzania czasu. I o to właśnie chodziło członkom zespołu. – Nasza akcja ma na celu przede wszystkim zachęcić

młodzież do gry na instrumentach i chcemy także wzmocnić nasze szeregi, bo w tym roku obchodzimy 77. rocznicę istnienia i chcielibyśmy dotrzeć do osiemdziesiątki, a niestety nasz wiek jest taki, że potrzebujemy świeżej krwi – powiedział nam prowadzący koncerty Henryk Florczak.

Koncerty Złotoryjskiej Górniczej Orkiestry Dętej są niezwykle. Uczniowie mogli usłyszeć

melodie znanych jazzmanów, muzykę filmową, a także kolędy w wykonaniu młodej wokalistki Apolonii.

Członkowie orkiestry reprezentują spory talent i doświadczenie, o czym może świadczyć to, że dwóch z nich prowadzi w Złotoryjskim Ośrodku Kultury naukę gry na instrumentach (m.in. na saksofonie, klarncie i trąbce).

(ms)



Mieli bić, szarpać i poniżać wychowanków. Staną przed sądem

Jest akt oskarżenia wobec trzech wychowawców z Okręgowego Ośrodka Wychowawczego w Jerzmanicach-Zdroju (dawnego zakładu poprawczego), którym prokuratura zarzuca agresywne zachowania wobec kilku podopiecznych. Śledczy najpoważniejsze przestępstwo przypisują 61-letniemu Jackowi T., któremu grozi nawet do 15 lat pozbawienia wolności.

Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała do sądu akt oskarżenia, w którym zarzuca Jackowi T., że „w dniu 21 listopada 2024 r. wykonując obowiązki wychowawcy grupy IV, w czterech osobnych zdarzeniach, znęcał się fizycznie i psychicznie nad pozostającym od niego w stałym stosunku zależności oraz nieporadnym ze względu na wiek oraz stan psychiczny 13-letnim wychowankiem urodzonym 31 marca 2011 r. w ten sposób, że wielokrotnie uderzył go otwartą ręką i pięścią po głowie oraz po klatce piersiowej, kopał po głowie i klatce piersiowej, powodując obrażenia ciała, szarpał za ubranie i ciągnął po podłodze, a nadto poniżył go w ten sposób, że nakazał jemu siedzieć na podłodze ogólnodostępnego korytarza, z którego korzystali w tym czasie inni wychowankowie ośrodka, skutkiem czego małoletni targnął się na własne życie, w ten sposób że podjął próbę samopowieszenia pod prysznicem, tj. o czyn z art. 207 § 1a kk w zw. z art. 207 § 3 kk” – czytamy w komunikacie, jaki wydała legnicka prokuratura

13-latkę odnaleziono po 5 minutach i wezwano pogotowie ratunkowe. Był on wychowankiem jerzmanickiego ośrodka od kwietnia 2024 r. W placówce tej został umieszczony decyzją Sądu Rodzinnego w Świebodzinie. Matka chłopca nie żyje, a ojciec odbywa karę pozbawienia wolności.

Zachowanie wychowawcy zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 207 kodeksu karnego, polegające na znęcaniu się fizycznym lub psychicznym, którego następstwem było targnięcie się pokrzywdzonego na własne

życie. Za czyn taki grozi kara od 2 do 15 lat pozbawienia wolności.

Jack T. został przesłuchany w toku śledztwa, ale nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerny wyjaśnienia. Twierdził, że zadając małoletniemu uderzenia otwartą ręką, stosował środki przymusu bezpośredniego, w celu opanowania agresywnego i niebezpiecznego zachowania wychowanka. Tłumaczył się, że już 13 sierpnia 2024 r. dyrektor Okręgowego Ośrodka Wychowawczego w Jerzmanicach-Zdroju złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze o umieszczenie tego wychowanka w zamkniętej placówce leczenia psychiatrycznego.

Biegły z zakresu suicydologii w opinii głównej i uzupełniającej stwierdził, że to zachowanie podejrzanego Jacka T. wobec 13-latkę miało decydujący wpływ na podjęcie przez małoletniego próby samobójczej i było przyczyną targnięcia się przez wymienionego na swoje życie.

Biegły wskazał, że u nastolatka, który całe życie był odrzucany przez osoby ważne, zaniedbywany i krzywdzony fizycznie i u którego doszło do ataku ze strony osoby, której rolą jest obrona i ochrona, nastąpiła bardzo silna reakcja emocjonalna, która pchnęła małoletniego do tak dramatycznego kroku.

13-latek odzyskał przytomność w szpitalu po ok. 30 dniach śpiączki. Rozpoznano u niego uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego oraz zespół psychoorganiczny. W trakcie hospitalizacji jego stan stopniowo się poprawiał. Po pobycie w szpitalach w Legnicy i Wrocławiu w marcu tego roku

chłopiec został umieszczony w domu pomocy społecznej, gdzie nadal się znajduje i poddawany jest rehabilitacji.

– Zważywszy na treść uzyskanej opinii psychologicznej, z której wynika, że pamięć małoletniego w zakresie zdarzenia jest mocno zniekształcona, prokurator uznał, że w śledztwie należy odstąpić od przesłuchania chłopca, mając głównie na celu ochronę przed traumą, jaką mogłaby wywołać ta czynność procesowa – wyjaśnia Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Jack T. był tymczasowo aresztowany od 25 listopada 2024 r. W dniu 17 stycznia 2025 r. prokurator uchylił areszt i zastosował wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego, dozoru policji, a także zawieszenia w wykonywaniu obowiązków służbowych w Okręgowym Ośrodku Wychowawczym w Jerzmanicach-Zdroju, w którym oskarżony był zatrudniony od 2006 r. na stanowiskach dyrektora szkoły, kierownika internatu oraz wychowawcy. W pracy miał dobrą opinię.

Kolejnym oskarżonym w sprawie jest 43-letni wychowawca Krzysztof S., któremu śledczy zarzucają, że w dniu 27 października 2024 r., wykonując obowiązki wychowawcy grupy IV, naruszył nietykalność cielesną tego samego 13-letniego wychowanka. Oskarżony, jak twierdzi prokuratura, w związku z agresywnym zachowaniem nastolatka wszedł do jego sypialni, a następnie szarpnął go za rękę i nogę, wyciągnął go z łóżka i zadał mu uderzenie

otwartą dłonią w okolice głowy, po czym rzucił pokrzywdzonego na łóżko.

Za czyn ten – naruszenie nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 kk) – grozi Krzysztofowi S. kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

– Jest to czyn ścigany z oskarżenia prywatnego. Prokurator objął to przestępstwo ściganiem z urzędu – dodaje Łukasiewicz.

Do ujawnienia zdarzenia doszło na skutek dokonanych przez policję oględzin kilkuset godzin nagrań zabezpieczonych w jerzmanickiej placówce.

Krzysztof S. jest zatrudniony na stanowisku wychowawcy w OOW w Jerzmanicach-Zdroju od lipca 2024 r. Nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których opisał naganne zachowanie małoletniego jako przyczynę swojego postępowania. Prokuratura nie zastosowała wobec oskarżonego środków zapobiegawczych.

Trzeci oskarżony w tej sprawie to 59-letni wychowawca Mirosław W. Jest oskarżony o to, że dnia 18 listopada 2024 r., wykonując obowiązki wychowawcy grupy I, dokonał uszkodzenia ciała małoletniego 17-latkę, urodzonego 6 listopada 2007 r.

Z komunikatu prokuratury wynika, że w trakcie grupowych zajęć własnych wychowanków Mirosław W., przebywając na sali ogólnej i reagując na prowokacyjne zachowanie nastolatka, uderzył go otwartą dłonią w tył głowy, a następnie zrzucił z fotela, na którym siedział, po czym uderzył go pięściami w głowę i tułów oraz szarpał za ubranie, powodując upadek pokrzyw-

zonego na podłogę, w wyniku czego 17-latek doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, skutkującego naruszeniem czynności narządów oraz rozstrojem jego zdrowia na okres poniżej 7 dni. To przestępstwo z art. 157 § 2 kk, za które grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

O tym czynie Prokuratura Rejonowa w Złotoryi została powiadomiona w listopadzie 2024 r. przez nowego dyrektora OOW w Jerzmanicach-Zdroju. Zdarzenie ujawniono podczas przeglądu monitoringu w czasie kontroli doraźnej zarządzanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości zaraz po zdarzeniu.

Mirosław W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał, że zachowanie z jego strony było jednorazowe, spowodowane niewłaściwym zachowaniem podopiecznego, a także dużym stresem z powodu obciążenia pracą.

– Prokurator, mając na uwadze zagrożenie karą za zarzucane przestępstwo oraz postawę podejrzanego, który złożył wyjaśnienia i wyraził skruchę, postanowił zastosować wobec niego wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci zawieszenia w wykonywaniu obowiązków służbowych w Okręgowym Ośrodku Wychowawczym w Jerzmanicach-Zdroju oraz poręczenia majątkowego – relacjonuje prokurator Łukasiewicz.

Mirosław W. był zatrudniony w Jerzmanicach-Zdroju od września 2006 r. na stanowisku wychowawcy.

Sprawą wychowawców zajmie się Sąd Rejonowy w Złotoryi.

(as)

Naciągał ludzi w internecie. Kłamał, że ma nowotwór

O oszustwo przy organizacji zbiórki na leczenie oskarża Prokuratura Rejonowa w Złotoryi 40-letniego Michała G., zamieszkałego obecnie w Niemczech. Miał wprowadzić w błąd blisko 80 osób i wyłudzić ponad 5 tys. zł. Powoływał się na chorobę nowotworową i konieczność przeprowadzenia zabiegu. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

W dniu 7 marca 2024 r. Michał G. zorganizował w serwisie zrzutka.pl zbiórkę o tytule „Zabieg”.

W opisie podał, że trafił do szpitala (co było prawdą), gdzie okazało się, że ma nowotwór jelita grubego. Podał też, że ze względu na to, że pracuje poza granicami kraju, a niestety zabieg nie jest refundowany, do pełnej kwoty brakuje mu 20 000 zł. Dane organizatora zostały zweryfikowane przelewem dokonany z rachunku bankowego oraz dokumentem tożsamości, to jest skanem dowodu osobistego. W dniu 3 maja 2024 r. oskarżony

zorganizował kolejną zbiórkę w tym samym serwisie o tytule „Operacja”. Podał tam te same informacje. Tym razem twierdził jednak, że do zbiegu brakuje mu 2500 zł. W sumie w okresie od 7 marca do 10 kwietnia 2024 r. na jego apel zareagowało 69 osób, wpłacając kwoty od 10 przez 20 do 50, a nawet 100 zł – łącznie 4420 zł. Na kolejną zbiórkę zareagowało 10 osób, które w okresie od 14 do 20 maja 2024 r. wpłaciły 860 zł. W toku śledztwa uzyskano opinię biegłego lekarza, który jednoznacznie stwierdził, że schorzenia rozpoznane u oskarżonego nie stanowią chorób nowotwo-

rowych. Materiał medyczny z dwóch hospitalizacji wyklucza, aby Michał G. cierpiał na nowotwór jelita grubego – czytamy w komunikacie prokuratury.

Michał G. podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego nie przyznał się do przestępstwa. Potwierdził fakt założenia zbiórki, jednak argumentował, że działał w przekonaniu o chorobie nowotworowej, o której rzekomo mieli go informować lekarze.

40-latek został oskarżony także o inne oszustwo, którego dopuścił się 29 grudnia 2023 r. – Wprowadził w błąd małżeństwo, od którego kupił notarial-

nie udział w nieruchomości o wartości 300 000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości, podając nieprawdziwe informacje co do możliwości zapłaty za nabytą nieruchomość, albowiem w chwili składania oświadczenia woli i zawarcia umowy sprzedaży nie posiadał środków finansowych na pokrycie ceny zakupu. Odnośnie zarzutu oszustwa przy nabyciu nieruchomości wyjaśnił, iż liczył na uzyskanie odszkodowania powypadkowego przy pomocy osoby poznanej w Niemczech – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej

w Legnicy.

Oskarżony, który był już wcześniej karany sędownie za czyn z art. 286 § 1 kk, odpowiadać będzie za oszustwo w stosunku do każdej osoby, która wpłaciła pieniądze, aby mu pomóc, a także za oszustwo przy zakupie nieruchomości (czyli w stosunku do mienia znacznej wartości – to art. 294 § 1 kk). Grozi mu kara w wymiarze od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Michał G. ma wykształcenie średnie i jest bez zawodu. Obecnie zatrudniony jest jako kurier na terenie Niemiec. Zastosowano wobec niego zabezpieczenie majątkowe poprzez obciążenie jego nieruchomości hipoteką przymusową.

W sprawie rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Legnicy.

(as)


FERIE
zimowe 2026
w Złotoryji

Harmonogram zajęć



2.02*	10.00 – 11.00	Warsztaty ekologiczne	ZOK-świetlica
	11.00 – 12.00	Zumba (trener Natalia Kozyra)	ZOK-scena
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Zimowy świat wierszy - wierszowe ilustracje - zajęcia plastyczne	Miejska Biblioteka Publiczna
3.02	10.00 – 12.00	Magnesy - warsztaty plastyczne	ZOK-świetlica
*	13.00 – 15.00	Mroźne opowieści w teatrze kamishibai	Miejska Biblioteka Publiczna
4.02*	10.00 – 12.00	Wycieczka "Skarby Złotoryi"	ZOK-sala baletowa
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Środa z niespodzianką - warsztaty kreatywne	Miejska Biblioteka Publiczna
5.02*	10.00 – 12.00	Fartuszek młodego kucharza	ZOK-świetlica (koszt 15 zł)
*	13.00 – 15.00	Haiku - co to takiego? - dzień ze sztuką japońską	Miejska Biblioteka Publiczna
6.02*	09.00 – 14.00	Basen ORKA (2 h)	ZOK/Bolesławiec (koszt 30 zł)
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Zimowa scena - mini przedstawienie teatralne	Miejska Biblioteka Publiczna
9.02*	10.00 – 11.00	Warsztaty ekologiczne	ZOK-świetlica
*	11.00 – 12.30	Mozaikowe układanki - warsztaty artystyczne	ZOK-świetlica (koszt 15 zł)
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Zimowe planszowisko - mini turniej gier planszowych	Miejska Biblioteka Publiczna
10.02	10.00 – 12.00	Wielkanocna palma konkursowa	ZOK-świetlica
*	13.00 – 15.00	Bez kropek i przecinków - liryczny freestyle	Miejska Biblioteka Publiczna
11.02*	10.00 – 12.00	Quest pn. "Filmowcy"	ZOK-SOWA
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Środa z niespodzianką - warsztaty kreatywne	Miejska Biblioteka Publiczna
12.02*	10.00 – 12.00	Mali architekci - zabawy z klockami	ZOK-SOWA
*	13.00 – 15.00	Gimnastyka mistrza języka - zabawy logopedyczne	Miejska Biblioteka Publiczna
13.02*	10.00 – 15.00	Basen ORKA (2 h)	ZOK/Bolesławiec (koszt 30 zł)
	11.00 – 13.30	Gry i zabawy sportowo-rekreacyjne	Hala Sportowa "Tęcza"
*	13.00 – 15.00	Zakończenie ferii w karnawałowych rytmach	Miejska Biblioteka Publiczna
14.02*	10.00 – 12.00	Zabawa karnawałowa	ZOK-sala baletowa
15.02*	09.00 – 18.00	Turniej szachowy	ZOK-SOWA (dzieci i młodzież do 18 lat- bezpłatnie, dorośli- wpisowe)

Kino "Aurum"

Seanse dla dzieci: w dniach 2.02, 3.02, 6.02, 9.02, 10.02, 13.02.2025/ godz. 14.00, 15.00, 16.00

Filmy: „Szybcy i sprytni”, „Spongebob: klątwa pirata”, „Mała Amelia”, „Orzełek Igy”, „Wielka mała koza”

Filmy dla młodzieży i dorosłych w repertuarze kina w dniach 30.01-17.02.2025, godz. 17.00-20.00: „Chcę więcej”, „Wielka warszawska”, „Wielki Marty”, „Powrót do Sileni Hill”, „Dalej jazda 2”, „Piep*zyć Mickiewicza 3”, „Samotnik”, „Stray Kids: The dominATE Experience”

Uwaga!

Zajęcia na zapisy/ograniczona ilość miejsc:

* Miejska Biblioteka Publiczna - pod nr tel. 76 878 33 28 * ZOK - pod nr tel. 76 878 33 74



Emocje i zmiany na podium ligi tenisowej

Sporo ciekawego działo się w czwartej kolejce Złotoryjskiej Ligi Tenisa Stołowego. W każdej z siedmiu lig nie brakowało ciekawych potyczek, a dużo spotkań rozstrzygało się w „ostatnich piłkach”.

W pierwszej lidze zmiana lidera. Na najwyższym stopniu podium Paweł Walkowiak, który dzięki bezpośredniemu zwycięstwu nad Marianem Łęskim (pierwsze porażki w sezonie) wygrał 4. kolejkę. Pewne miejsce w lidze utrzymują Sebastian Dyda, Bartłomiej Panek (spada z lidera za podium), Andrzej Maga i Mariusz Wojtkowiak.

Z pierwszą ligą na tę chwilę pożegnali się Radek Kupczyński i Dariusz Dobosz.

W drugiej lidze mnóstwo zwrotów sytuacji. Jej lider Radosław Kogut awansował do I ligi. Konsekwentnie w górę pnie się Konrad Siwik. Miejsce w drugiej lidze utrzymują Robert Węgrzyn, Mirosław Szapował, Małgorzata Sroka i Tomasz Tracki.

Z ligi spada Krzysztof Wojas (nieobecny na 4. kolejce) oraz Sławomir Jakimowicz.

W trzeciej lidze zwycięzca Jarosław Pisarski po komplecie zwycięstw awansował do pierwszej ligi. W trzeciej pozostali jej stali bywalcy: Waldemar Hryniuk, Maciej Sroka, Marek Maślany, Andrzej Wodniak i Tadeusz Owczarek. W czwartej zagrają natomiast Adam Gagatęk i Krzysztof Wawrowski.

Czwarta liga była w ostatniej kolejce uboższa w zawodników, co dało dużo zmian. Jej zwycięzca Dawid Smolarski w nagrodę ląduje w drugiej lidze. W górę ogólnej klasyfikacji idą Denis Wites i Andrzej Bielka. Razem z nimi „na miejscu” zostają Marcin Szemiot i Janusz Babiak. Spadek z ligi zaliczyli nieobecni Rado-

sław Szapował, Wiesław Eck i Ryszard Miksza.

Pod nieobecność dwóch zawodników ciekawie było także w 5. lidze. Głównie za sprawą Tomasza Romaniaka, który pozbiierał punkty z premiami i okazało się, że przeskoczył do 3. ligi.

Dobra gra Janusza Spery i Stanisława Franczaka dały im awans do 4. ligi. Wierni 5. lidze pozostają Stanisława Wodniak i Zenon Głogiński. Powalczyć o powrót do niej będą musieli Bogusław Jaźwa i Szymon Hryniwiecki oraz Dariusz Borucki.

W szóstej lidze całe podium powędrowało o jeden poziom wyżej. Byli to Kamil Smolarski, Mariusz Smolarski i Robert Ogłóża.

W kolejnych rozgrywkach na przeciwników czekać będą stali bywalcy tej ligi: Józef Wierząga, Stanisław Skraba, Beata Spyra i Michał Sędrowicz. Nieobecny Bolesław Kozłowski spada o jeden poziom.

7. liga, również w okrojonym składzie, przyniosła sporo zmian. Nowy w ZLTS Robert Krzysztofek mocno zaczął od „gladiatora” (wygrał wszystkie mecze).

W starciu braci Jaźwów lepszy był Przemysław, ale to Marcin awansuje do 6. ligi.

Kolejne punkty odnotowali Zofia Korkosz i Marek Sroka. Nieobecni kolejny raz byli: Bartek Murdza, Wojciech Pisarski i Mariusz Kubik.

Rozgrywki organizowane przez halę Tęcza i miasto Złotoryja.

(reds)/fot. z profilu Tęczy

Emocje trwały do końca

W niedzielę 14 grudnia w Tęczy zakończył się dwudniowy turniej „SiaDkarska integracja”.

W zmaganiach udział wzięły osoby z niepełnosprawnościami. W turnieju „na siedząco”

klasyfikacja wyglądała następująco (kolejno): WZSN Start Wrocław, Weteran Jelenia Góra,

Gwarek Wilków I, KS Indra Kaźmierz, Gwarek Wilków II.

W siatkówce „na stojąco”: KKS Mine Master Złotoryja, KS Olimpia Jawor, UKS Promień Żary. Zawody zorganizował Kaczawski Klub Siatkarski Mine Master.

(ms)



Świętowali na sportowo w Tęczy

Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe na zakończenie sezonu zorganizowało dla dzieci Świąteczny Turniej Tenisa Ziarnego pod patronatem KGHM Polska Miedź.

20 grudnia w Tęczy blisko 40 młodych zawodników przystąpiło do rywalizacji w 7 kategoriach.

Na uroczystym otwarciu każdy uczestnik otrzymał w pakiecie startowym słodkie mikołajkowe upominki, a otwierający turniej burmistrz Paweł Kulig życzył wszystkim zawodnikom, rodzicom i organizatorom sportowych emocji oraz zdrowych i wesołych świąt Bożego Narodzenia.

Prezes ZTT Mariusz Czernatowicz z trenerami Łukaszem Plutą i Jackiem Kuczyńskim przeprowadzili zawody we współpracy z Ewą Czapulak, Natalią Gagatęk i Franciszkiem Hajdunem.

W grupie niebieskiej kolejne miejsca zajęli: Szymon Sarecki, Milena Głowacka, Michał Bartkiewicz, Ryszard Pyra, Jan Bartkiewicz i Antonina Kisiel.

W czerwonej: Laura Kowalczyk, Mia Kaczmarek, Mikołaj Paryś-Padjasek, Miłosz Strug. W pomarańczowej: Małgorzata Okrent, Adam Kubik, Aleksandra Szumilas, Antonina Sarecka, Dagmara Brożyna, Stanisław Wawrzyniak.

W zielonej dziewcząt: Sofija Prokopowicz, Pola Szczecińska, Nikola Gonczarko, Hanna Bury, Iga Wojdyno.

W zielonej chłopców: Dawid Białowas, Franciszek Kisiel, Karol Kościuk, Kacper Kotliń-

ski, Patryk Ardelli, Aleksander Barcz.

W open dziewcząt: Aleksandra Dechnik, Maria Hajdun, Kalina Hipp, Blanka Hipp.

W open chłopców: Kornel Białowas, Antoni Maciołek, Hubert Maciołek, Krzysztof Dechnik, Igor Ciarkowski, Antoni Jankowski i Tomasz Strug.

Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz ozdoby choinkowe firmy Vitbis, a stojący na podium dodatkowo puchary, które wręczali prezes ZTT Mariusz Czernatowicz, przedstawiciel sponsora KGHM Witold Kuczyński i wiceprezes ZTT Przemysław Służałek.

(reds)



Zagraли przy stołach dla Lilianki

4 stycznia w hali Tęcza odbył się dzień pełen sportowych emocji, ale co najważniejsze – dzień wielkich serc.

70 osób wzięło udział w Turnieju Tenisa Stołowego „Debel z worka”.

Dzięki zaangażowaniu uczestników i organizatorów udało się zebrać ok. 5000 zł na rzecz małej Lilianki, która choruje na mukowiscydozę.

– Dziękujemy zawodnikom, darczyńcom, kibicom oraz każdej osobie, która wsparła akcję swoją pomocą i zaangażowaniem. W imieniu Lilianki wielkie dzięki. Oto ludzie wielkich serc, dzięki którym to wszystko się udało – mówi w imieniu organizatorów

(miasto Złotoryja, hala Tęcza, Złotoryjska Liga Tenisa Stołowego, Rejonowe Przedsiębiorstwo

Komunalne, restauracja Zielony Gaj) Maciej Sroka.

(reds)



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U., z 2025 r., poz. 1135 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.5.2026 z dnia 8 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargów ustnych ograniczonych do właścicieli nieruchomości sąsiednich. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.221.2025 z dnia 30 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w użyczenie na czas określony 1 roku w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego użytkownika. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.14.2026 z dnia 22 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.3.2026 z dnia 8 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.12.2026 z dnia 20 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl
 Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).
Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

Stracił wolność za kierowanie motorowerem

Policjanci złotoryjskiej drogówki podczas akcji „Prędkość” na terenie gminy Zagrodno zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem, który przekroczył dozwoloną prędkość. Nie było to jednak jedyne wykroczenie kierowcy.

Jak się później okazało, 39-latek rze 5 miesięcy oraz świadczenia Pokrzywdzonym oraz Pomo- kierował motorowe- rem pomimo orzeczono- nego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. – Po wykonaniu czynności procesowych został doprowadzony do Sądu Rejonowego

w Złotoryi, gdzie usłyszał wyrok pieniężnego w kwocie 5000 (reds)/**złoty**ch na Fundusz Pomocy



Przypominamy, że zakaz prowadzenia pojazdów, w szczególności dożywotni, jest środkiem mającym na celu ochronę bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, a za złamanie zakazu prowadzenia pojazdów grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 – mówi mł. asp. Kamil Szpatawski, rzecznik prasowy KPP w Złotoryi. **(reds)/**złoty**ch na Fundusz Pomocy**

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.210.2025 z dnia 11 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.4.2026 z dnia 8 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.211.2025 z dnia 11 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w użyczenie na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego użytkownika. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.212.2025 z dnia 11 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.9.2026 z dnia 13 stycznia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

SZYBCY I SPRYTNI

Gdy sprytny szop o ksywce „Sokół” ładuje się na gapę do superszybkiego pociągu, którym zamierza dotrzeć na drugi koniec Ameryki, nie podejrzewa, że właśnie trafił w pułapkę. Tuż przed odjazdem z pociągu ewakuowani zostają wszyscy pasażerowie oprócz licznie zgromadzonych na pokładzie zwierzątek domowych. To właśnie one, z Sokołem na czele będą musiały stawić czoła żądnemu zemsty borsukowi, który przejął zdalną kontrolę nad pędzącym jak pocisk składem.

Gatunek: komedia animowana. **Produkcja:** Francja/USA.

Premiera: 23 stycznia. **Czas trwania:** 98 min.

Reżyseria: Benoit Daffis, Jean-Christian Tassy.

Dni seansów: 30.01-3.02.

**SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA**

Najsłynniejsza gąbka świata przeżyje kolejne pełne niebezpieczeństw przygody. Zdesperowany, aby zostać wielkim, SpongeBob wyrusza, aby udowodnić swoją odwagę Panu Krabsowi, podążając za Latającym Holendrem – tajemniczym piratem-duchem – podczas przygody, która zabierze go w najgłębsze głębiny morskie, gdzie żadna gąbka nie dotarła wcześniej.

Gatunek: animowany, komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 2 stycznia. **Czas trwania:** 88 min.

Reżyseria: Derek Drymon.

Dni seansów: 30.01-3.02 i 6-10.02.

**MAŁA AMELIA**

Odkryjcie świat zupełnie na nowo oczami dziecka, dla którego nie liczy się nie prócz „tu i teraz” i odnajdźcie w sobie radość z małych, codziennych rzeczy. Amelia, mała Belgijka urodzona w Japonii, nie powiedziała ani słowa i nie postawiła ani kroczku, dopóki nie skończyła dwóch i pół roku. Dopiero wizyta babci z odległej ojczyzny i związane z nią pewne nieoczekiwane zdarzenie sprawiają, że w dziewczynce rozkwita ogromne pragnienie poznawania świata tu i teraz – bez zasad, bez granic.

Gatunek: animowany, komedia, familijny

Produkcja: Francja. **Premiera:** 23 stycznia.

Czas trwania: 77 min.

Reżyseria: Madlys Vallade, Liane-Cho Han Jin Kuang.

Dni seansów: 30.01-3.02.

**CHCĘ WIĘCEJ**

Oparty na prawdziwych wydarzeniach film o jednym z największych cyberprzekrętów w historii Polski, którego ofiarą blisko w ciągu kilku lat padło 2 miliony osób na terenie całego kraju.

Marcin wydaje się pewnym siebie facetem, jednak pod maską lidera kryje się zagubiony chłopiec, rozdarty między beztroskim podejściem do życia a nieuchronną dorosłością. Zmuszony dramatyczną sytuacją podejmuje desperacką decyzję: wraz z dziewczyną Hanią i przyjaciółmi zanurza się w bezwzględny świat cyberprzestępczości. Już wkrótce ich działania zaczynają przynosić ogromne zyski. Jednak z czasem adrenalina, poczucie sprawczości i złudne wrażenie zwycięstwa stają się dla Marcina uzależnieniem – wciągają go w świat władzy i pieniędzy. Szukając uznania w oczach najbliższych, zapomina o tym, co najważniejsze.

Gatunek: sensacyjny. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 30 stycznia. **Czas trwania:** 116 min.

Reżyseria: Damian Matyasik.

Dni seansów: 30.01-3.02 i 6-10.02.

**WIELKA WARSZAWSKA**

Opowieść o młodym dżokeju marzącym o sportowej karierze. Zwieńczeniem tych marzeń jest udział w najważniejszej gonitwie w Polsce – Wielkiej Warszawskiej. Główny bohater – Krzysiek wkracza w środowisko wyścigów konnych z naiwnością nowicjusza i entuzjasty. Dopiero po pewnym czasie orientuje się, że gonitwy to siatka zależności, potężnych interesów i manipulowanie wynikami. Chłopak wierzy, że może to zmienić, szczególnie że kraj stoi na krawędzi wielkich przemian. Upadek komuny daje nadzieję, że przyszłość będzie już tylko lepsza, a zasady jaśniejsze. Jednak w świecie korupcji i nieczystych zagrywek ciężko jest pozostać bez skazy...

Gatunek: dramat/sportowy/sensacyjny.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 23 stycznia.

Czas trwania: 110 min. **Reżyseria:** Bartłomiej Ignaciuk.

Dni seansów: 30.01-3.02 i 7-8.02.

**WIELKI MARTY**

Marty chce być gwiazdą. Nagnie więc wszystkie reguły, wejdzie w sojusz z ludźmi, od których powinien trzymać się z daleka, gotów będzie uwieść każdą kobietę, byleby tylko zrealizować swoje marzenie o wielkości.

Gatunek: komedia/dramat. **Produkcja:** USA.

Premiera: 30 stycznia. **Czas trwania:** 149 min.

Reżyseria: Josh Safdie.

Dni seansów: 12-16.12 i 19-23.12.

**POWRÓT DO SILENT HILL**

Za sprawą tajemniczego listu James Sunderland powraca do miasteczka Silent Hill, aby odnaleźć dawną miłość – Mary Crane. Niegdyś słoneczna miejscowość teraz jest przygnębiająca i sprawia wrażenie opuszczonej. Wiedziony utraconym uczuciem James wyrusza w podróż, która sprawi, że zacznie on wątpić w swoje zdrowie psychiczne. Silent Hill zamieszkuje bowiem brutalne i makabryczne stworzenia, które będą chciały go odwiedzić od odnalezienia Mary. Z pomocą ocalałych mieszkańców James spróbuje rozwiązać zagadkę tego przeklętego miejsca.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 23 stycznia. **Czas trwania:** 105 min.

Reżyseria: Christophe Gans.

Dni seansów: 30.01-3.02.

**ORZELEK IGGY**

Skrzydłaci mieszkańcy ptasiego świata zapomnieli, jak to jest naprawdę latać w przestworzach, a pióra służą im już tylko do przewijania ekranów smartfonów i tabletów. Młody orzełek Iggy czuje jednak, że jest stworzony do czegoś więcej. Pewnego dnia poznaje Evę, z którą wspólnie trafiają na trop starej księgi przypominającej im zapomnianą historię ich gatunku. Celem obu ptaków stanie się przywrócenie dawnej sztuki latania.

Gatunek: animowany, familijny, przygodowy.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 6 lutego.

Czas trwania: 86 min.

Reżyseria: Bartek Kędziński.

Dni seansów: 6-10.02 i 13-17.02.

**STRAY KIDS:****THE DOMINATE EXPERIENCE**

Imponujący film koncertowy przedstawiający światową sensację K-Popu i ich wyprzedane do ostatniego biletu występy na stadionie SoFi, wraz z materiałami zza kulis. Dzięki ponad 30 milionom sprzedanych albumów na całym świecie i rzeszy fanów na wszystkich kontynentach, Stray Kids zapewni fanom odważne, wielkoformatowe wrażenia kinowe, pozwalając im zajrzeć za kulisy działalności ich ulubionego zespołu.

Gatunek: dokumentalny, muzyczny.

Produkcja: USA. **Premiera:** 6 lutego.

Czas trwania: 145 min.

Reżyseria: Paul Dugdale.

Dni seansów: 6-8.02 i 13-15.02.

**DALEJ JAZDA 2**

Józik i Ela, czyli stare dobre małżeństwo, powracają w drugiej części „Dalej jazda”, aby... wziąć ślub! Przygotowania do uroczystości przerażają się w serię zabawnych i zaskakujących wydarzeń – od zaginionej panny młodej, wzruszającej podróży w rodzinne strony, aż po spotkanie, dzięki któremu Antoni Kryśka ma szansę na miłość życia. W tle Andrzej próbuje ratować swoje małżeństwo z Basią, a Sebuś stara się oświadczyć Justynce. Cała historia prowadzi do wzruszającego finału, w którym miłość, rodzina i przyjaźń okazują się ważniejsze niż wszystkie przeciwności.

Gatunek: komedia obyczajowa.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 6 lutego.

Czas trwania: 110 min.

Reżyseria: Mariusz Kuczewski.

Dni seansów: 6-10.02, 13-17.02, 20-24.02.

**HAMNET**

Historia rozpoczyna się w 1580 r. Will, nauczyciel łaciny zainteresowany tylko słowami i Agnes, mistyczna „leśna czarownica”, która zdecydowanie woli obcować ze światem nie-ludzkim, zakochują się w sobie od pierwszego wejrzenia. Will oświadcza się Agnes. Każde z nich widzi w drugim cały swój świat. Mają troje dzieci. Wspierany przez żonę William wyrusza do Londynu, aby realizować twórcze ambicje. Długa nieobecność staje się trudna do zniesienia, ale dopiero wielka tragedia rodzinna oddala Agnes i Williama od siebie i wystawia ich miłość na próbę. W swoim smutku Will pisze „Hamleta”, jedno z największych dzieł sztuki.

Gatunek: biograficzny, dramat. **Produkcja:** USA/Wlk. Brytania.

Premiera: 23 stycznia. **Czas trwania:** 125 min.

Reżyseria: Chloé Zhao. **Dni seansów:** 6-10.01.

**WIELKA MAŁA KOZA**

Fabula opowiada o kozie o imieniu Will, która otrzymuje szansę, by dołączyć do profesjonalistów i zagrać w rykokosza. To mieszany sport kontaktowy, w którym walczą najszybsze i najgroźniejsze zwierzęta świata. Nowi koledzy z drużyny Willa nie są zachwyceni obecnością małej kozy w swoim składzie, ale Will jest zdeterminowany, aby zrewolucjonizować ten sport i raz na zawsze udowodnić, że „małe zwierzęta też potrafią grać!”.

Gatunek: animacja, komedia, sportowy. **Produkcja:** USA.

Premiera: 13 lutego. **Czas trwania:** 95 min.

Reżyseria: Tyree Dillihay. **Dni seansów:** 13-17.02 i 20-24.02.

**PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3**

Tym razem stawką jest nie tylko matura, ale i pierwsze dorosłe wybory. Kiedy Dante próbuje pogodzić własne marzenia z rzeczywistością, a jego relacja z Nel zostaje wystawiona na próbę, do gry wchodzi tajemniczy Adam. W tle – powrót Korka, nowe uczucia Cegły i pytanie, czy lojalność, przyjaźń i miłość mają szansę przetrwać w świecie podziałów społecznych. Dorosłość właśnie zaczyna mówić: „sprawdzam”.

Gatunek: obyczajowy. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 13 lutego. **Czas trwania:** 90 min.

Reżyseria: Sara Bustamante-Drozddek.

Dni seansów: 13-17.02 i 20-24.02.

**SAMOTNIK**

Michael wiezie samotne życie na wyspie u wybrzeży Szkocji. Przed laty zerwał ze swoją przeszłością agenta sił specjalnych, gdy odkrył prawdziwe zamiary swoich zwierzchników. Wie doskonale, że na jego głowę wydany został wyrok. Gdy pewnego dnia ratuje tonącą w sztormowym morzu dziewczynkę, znów trafia na radar swoich wrogów. Jego schronienie przestało być bezpieczne, a on i jego niewinna podopieczna stają się celem wyszkolonych zabójców.

Gatunek: akcja. **Produkcja:** USA/Wlk. Brytania.

Premiera: 13 lutego. **Czas trwania:** 102 min.

Reżyseria: Ric Roman Waugh.

Dni seansów: 13-17.02 i 20-24.02.

**KOPNEŁABYM CIĘ, GDYBYM MOGŁA**

Kiedy jej córka zapada na tajemniczą chorobę, a mąż znika w interesach, świat Lindy zaczyna się walić, zamieniając jej codzienność w bieg z przeszkodami, którego nie da się ukończyć. W bliskich kadrach o niesamowitej intensywności wizualnej film pulsuje napięciem i emocjami. Rose Byrne tworzy kreację na miarę Oscara, wykonując mistrzowski slalom między gniewem, rozpaczą, determinacją i szaleństwem. To realistyczny, przejmujący, a zarazem niepokojący portret kobiety, która w obliczu chaosu próbuje zachować resztki kontroli.

Gatunek: czarna komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 20 lutego. **Czas trwania:** 113 min.

Reżyseria: Mary Bronstein.

Dni seansów: 20-24.02 i 27.02-3.03.

**KICIA KOCIA W PODRÓŻY**

Rezolutną Kicię Kocię czeka dużo nowych przeżyć! Zabierze widzów na afrykańską sawannę, lotnisko i budowę placu zabaw! Będą jej towarzyszyć wierni przyjaciele – Pacek, Adelka i Julianek! Wybiorą się razem na ciekawą wycieczkę do lasu, gdzie będą poznawać jego mieszkańców. Nauczą się także segregacji śmieci!

Gatunek: animacja. **Produkcja:** Polska.

Premiera: 20 lutego. **Czas trwania:** 45 min.

Reżyseria: Marta Stróżycka.

Dni seansów: 20-24.02 i 27.02-3.03.



Repertuar może ulec zmianie.